

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

65. rocznica Obrony Krzyża → str. 5

W niedzielę, 27 kwietnia 2025 roku przypada 65. rocznica głośnej obrony Krzyża w Nowej Hucie.

Pamiętamy Katyń 1940 → str. 6

Nowa Huta w sercu i w działaniach → str. 7

Upamiętnienie nowohuckich kombatanów → str. 8

Walka o Szybłą Kolej Aglomeracyjną → str. 3

7 kwietnia br. w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski zorganizowało Konferencję Samorządową pt. Szybka Kolej Aglomeracyjna.

REKLAMA

INTROLIGATOR

**CENTRUM B,
BLOK 7**

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piaś”, paw. 3 (os. Piaśtów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



ZMARŁ PAPIEŻ FRANCISZEK

str. 2

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piaś” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

ZMARŁ PAPIEŻ UBOGICH I ODRZUCONYCH

21 kwietnia 2025 r. o godz. 7:35, w 13. roku pontyfikatu, w Poniedziałek Wielkanocny, po długiej chorobie, przeżywszy 88 lat zmarł papież Franciszek, 266. następca św. Piotra. Kościołem katolickim kierował od 13 marca 2013 r. Pontyfikat Franciszka przypadł na bardzo trudny czas zarówno dla Kościoła jak i dla świata. Ojciec święty był rzecznikiem ubogich, cierpiących i odrzuconych – czego najbardziej widocznym symbolem było przyjęcie przez niego, jako papieża, imienia Biedaczyny z Asyżu. Franciszek pragnął Kościoła ubogiego dla ubogich. W Niedzielę Wielkanocną, na dzień przed śmiercią, przybył na spotkanie z wiernymi, zgromadzonymi na pl. św. Piotra i z balkonu papieskiego udzielił wszystkim uroczystego błogosławieństwa Urbi et Orbi. Do najważniejszych dokumentów papieża należy Jego ostatnia encyklika, wydana 24 października 2024 roku – wyjątkowo piękna encyklika „Dilexit Nos”. Encyklika o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa.

Jak napisał Salvatore Cernuzio w serwisie Vatican News: Pontyfikat Jorge Maria Bergolio był pierwszym pod wieloma względami. Był on pierwszym papieżem z zakonu jezuitów; pierwszym Papieżem pochodzącym z Ameryki Łacińskiej; pierwszym, który przyjął imię Franciszek bez liczby porządkowej; pierwszym wybranym, gdy poprzednik wciąż żył; pierwszym, który zamieszkał poza Pałacem Apostolskim; pierwszym, który odwiedził kraje, gdzie jeszcze nie był żaden Papież – od Iraku po Korsykę –; pierwszym, który podpisał Deklarację Braterstwa z jednym z największych autorytetów islamskich. Był także pierwszym Papieżem, który powołał Radę Kardynałów do rządzenia Kościołem, przyznał rolę odpowiedzialności kobietom i świeckim w Kurii, zwołał synod, w którym początkowo uczestniczył lud Boży, zniósł sekret papieski w sprawach przestępstw seksualnych oraz usunął karę śmierci z Katechizmu. Ponadto, był pierwszym, który kierował Kościołem w czasach, gdy na świecie nie toczy się jedna wielka wojna, lecz wiele konfliktów – małych i dużych, rozgrywanych na różnych kontynentach. Wojna, która „zawsze jest porażką”, jak powtarzał w ponad 300 apelach, nawet wtedy, gdy już jego głos milknął, i która zdominowała

wszystkie ostatnie publiczne wypowiedzi w związku z wojną na Ukrainie i konfliktami na Bliskim Wschodzie.

Z kolei watykanista Andrea Tornielli podkreślał, że Papież Franciszek był Papieżem Miłosierdzia. Pisał: Jeśli jest jakaś myśl, która najbardziej zdefiniowała pontyfikat Papieża Franciszka i pozostanie w pamięci, to właśnie przesłanie miłosierdzia. Pierwszy pontyfikat z Ameryki Południowej poruszył wiele tematów

– troskę o ubogich, braterstwo, opiekę nad wspólnym domem, zdecydowane i bezwarunkowe odrzucenie wojny. Jednak sednem jego przesłania, które najbardziej przebiło się do serc ludzi, jest ewangeliczny apel do miłosierdzia. To właśnie bliskość i czułość Boga względem tych, którzy uznają swoją potrzebę Jego pomocy i miłosierdzie, bez którego życie byłoby niemożliwe – to jak powietrze, którym oddychamy.

Cały pontyfikat Jorge Mario Bergoglio był przepełniony tym przesłaniem, stanowiącym sedno chrześcijaństwa. Już od pierwszej modlitwy Anioł Pański, która miała miejsce 17 marca 2013 roku z okna papieskiego mieszkania, w którym nigdy nie zamieszkał, Franciszek podkreślał centralne miejsce miłosierdzia. Przypominał słowa starszej kobiety, która przyszła do spowiedzi, gdy był jeszcze niedawno biskupem pomocniczym Buenos Aires: „Bóg przebacza wszystko... Gdyby Bóg nie przebaczał wszystkiego, świat by nie istniał”.

W 2016 roku Papież Franciszek przyjechał do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży. W naszym mieście przebywał od 27 do 31 lipca. Była to jego jedy-

na pielgrzymka do Polski oraz pierwsza wizyta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, na początku pontyfikatu. Dla Polaków i pielgrzymów z całego świata Światowe Dni Młodzieży w Krakowie były ważnym wydarzeniem i przeżyciem duchowym. W ciągu pięciu dni pobytu w Polsce papież Franciszek spotykał się z młodymi ludźmi podczas ŚDM. Tysiące pielgrzymów witało go śpiewem i muzyką w różnych częściach Krakowa: na Błoniach, pod oknem przy ul. Franciszkańskiej oraz towarzyszyło mu podczas przejazdu ulicami miasta.

28 lipca 2016 roku odbyła się ceremonia powitania papieża na krakowskich Błoniach. Ówczesny prezydent Krakowa Jacek Majchrowski wręczył papieżowi Franciszkowi przed wejściem głównym do Kurii Metropolitalnej klucz do bram miasta. Tego samego dnia Franciszek pojechał biało-żółtym tramwajem „Krakowiak” na mszę na Błoniach. Tramwaj papieski do dzisiaj jeździ ulicami Krakowa. W trakcie pobytu w Krakowie, Papież Franciszek odwiedził przebywającego wówczas w szpitalu ks. kard. Franciszka Macharskiego.

Pogrzeb Papieża Franciszka odbędzie się 26 kwietnia (w sobotę) o godz. 10:00 na Placu Świętego Piotra – podał Urząd Celebracji Liturgicznych. Mszy przewodniczyć będzie dziekan Kolegium Kardynalskiego kardynał Giovanni Battista Re. Po Mszy na Placu Świętego Piotra trumna z ciałem papieża zostanie przewieziona do Bazyliki Matki Bożej Większej, gdzie Papież Franciszek zostanie pochowany zgodnie ze swoją wolą. (f)



Kronika pamięci

- Maria AUGUSTYN, lat 89
- Zofia BIERKA, lat 82
- Mirosław CZERNIAWSKI, lat 76
- Andrzej GUŁOWSKI, lat 75
- Daniel HOJDA, lat 37
- Maria KUCHARZEWSKA, lat 89

- Tadeusz KUFEL, lat 89
- Maria KUPISZ, lat 93
- Anna LEMBAS, lat 30
- Maria LISZKA, lat 75
- Elżbieta MAZGAJ, lat 75
- Zygmunt MIKOŁAJCZYK, lat 67

- Jerzy NOWAK, lat 71
- Elżbieta PALUCH, lat 72
- Aniela PODLEŚKA-ROGOZIŃSKA, lat 90
- Emil PUCHALSKI, lat 63
- Maria RAJCZYK, lat 94
- Jerzy RATYŃSKI, lat 64

- Mieczysław SALWIŃSKI, lat 69
- Barbara SKRZECZYŃSKA, lat 78
- Kazimierz STAROWICZ, lat 67
- Robert SUKIENNIK, lat 53
- Józef SZWED, lat 89
- Andrzej ZADROZIŃSKI, lat 82

REKLAMA

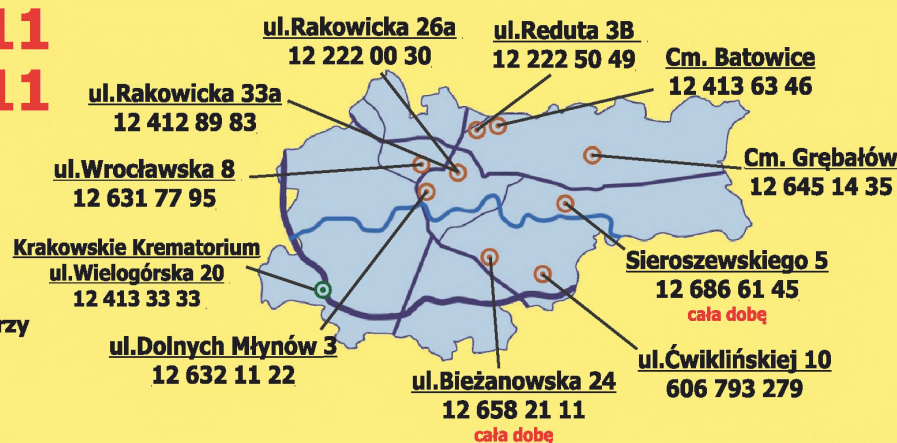
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta 12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

WALKA O SZYBKĄ KOLEJ AGLOMERACYJNĄ W KRAKOWIE

7 kwietnia br. w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski zorganizowało IX Małopolską Konferencję Samorządową pt. Szybka Kolej Aglomeracyjna dla 3 milionów mieszkańców Krakowa i Małopolski. Budowa łącznicy kolejowej na Żabińcu oraz dodatkowych 4 km torów z Krakowa Głównego do Batowic.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski od kilkunastu lat aktywnie wspiera powstanie i rozwój Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej w Krakowie i Małopolsce jako strategicznego projektu transportowego dla regionu. Od 2010 r. zorganizowaliśmy już dziewięć konferencji poświęconych rozwojowi kolei i budowie SKA, promując rozbudowę nowoczesnej, ekologicznej i sprawnie funkcjonującej kolei, która dzięki swojej niskoemisyjności stanowi realną alternatywę dla transportu samochodowego, przyczynia się do poprawy jakości powietrza i jest skutecznym sposobem na pokonanie narastających korków w Aglomeracji Krakowskiej.

Pod koniec 2013 roku na wniosek przewodniczącego SGiPM Kazimierza Barczyka (wówczas przewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego) Marszałek Województwa Małopolskiego wpisał do Kontraktu Terytorialnego budowę za 1 miliard złotych 16 km dodatkowej pary torów w Krakowie, które umożliwiły powstanie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, z której korzysta 20 mln pasażerów.

– Mamy dwie obwodnice kolejowe o długości 120 kilometrów. Dla ich dopełnienia brakuje 4 kilometrów do Batowic. Do tego te dwie obwodnice na Żabińcu dzieli zaledwie 700 metrów. To byłby grzech śmiertelny, gdyby nie zostały połączone – powiedział podczas otwarcia konferencji Kazimierz Barczyk, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Kazimierz Barczyk podkreśla, że priorytetem dla pełnego wykorzystania aż 120 km torów kolejowych w Krakowie oraz utworzenia 4 kolejnych linii SKA, jest pilna budowa łącznicy kolejowej na Żabińcu. Ten liczący około 700 metrów odcinek torów umożliwi połączenie dwóch istniejących obwodnic kolejowych wokół starej części Krakowa i Nowej Huty. To kluczowe połączenie pozwoli na sprawne kursowanie pociągów SKA wokół miasta oraz wyjazd linii SKA do subregionów Małopolski, odciążą układ drogowy, a także zwiększy dostępność kolei dla mieszkańców wielu dzielnic Krakowa.

W imieniu Wicepremiera Władysława Kosiniak-Kamysza i Wojewody Małopolskiego Jana Krzysztofa Klęczara na konferencji przybyła Lucyna Gajda – Dyrektor Generalna Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zapewniła o pełnym wsparciu Wicepremiera i Wojewody dla rozbudowy Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Jako samorządowcy doceniamy aktualną realizację w Małopolsce największych w Polsce inwestycji kolejowych o wartości 18 mld zł, na czele z ogromną budową ok. 50 km nowych linii kolejowych m.in. na trasie Podłęże-Piekiełko. Inwestycje te prawie dwukrotnie skrócą przejazd z Krakowa do Nowego Sącza do 1 godziny, a do Zakopanego do 1,5 godziny. Ważne dla rozwoju regionu jest również przywrócenie nowym szlakiem połączenia kolejowego z Krakowa do Niepołomic – miasta z wielką strefą ekonomiczną, a następnie podjęcie prac nad projektem zupełnie nowej linii kolejowej z Krakowa do Myślenic – miasta pozbawionego dostępu do kolei.

Plany rozbudowy SKA poparł również wiceprezydent Krakowa Stanisław Kracik.

Kolejnym niezbędnym uzupełnieniem systemu Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej jest budowa dodatkowej pary torów o długości około 4 km – z Krakowa Głównego do Batowic. Ta inwestycja pozwoli na oddzielenie ruchu aglomeracyjnego od dalekobieżnego, zwiększając przepustowość i częstotliwość kursowania pociągów. To warunek konieczny, aby SKA mogła funkcjonować z częstotliwością co 15 minut i objąć swym zasięgiem kolejne subregiony Małopolski. – I Batowice, i Żabinec, to inwestycje, za którymi PKP PLK i samorządy powinny optować – przekonywał podczas konferencji Rektor Politechniki Krakowskiej prof. Andrzej Szarata. Jego zdaniem już teraz SKA pełni rolę metra, bo np. z Bronowic do centrum miasta można dojechać pociągiem w 8 minut.



Mateusz Wanat, dyrektor Regionu Południowego Centrum Realizacji Inwestycji PKP Polskie Linie Kolejowe, przekonywał podczas środowowej konferencji, że rezerwa terenu pod łącznicę na Żabińcu jest niezbędna, a sama inwestycja jest obecnie na etapie analizy kosztów. Według dyrektora Wanata z uwagi na fakt, że Dworzec Kraków Główny jest mocno obciążony, nie ma możliwości, by kolejne pociągi po zatrzymaniu mogły mieć tam postój w oczekiwaniu na kolejny kurs. Budowa łącznicy pozwoliłaby na to, by pociągi mogły wracać na dworzec w Płaszowie lub Bronowicach. PKP PLK nie wyklucza, że część torów w okolicy Żabińca zostanie puszczona pod ziemią tunelem, a na górze mogłyby wtedy powstać boiska sportowe lub tereny zielone dla mieszkańców. PKP PLK pracuje nad Studium Wykonalności dla nowych rozwiązań kolejowych węzła kolejowego w Krakowie i całej Małopolski. Obecnie Studium jest na etapie analiz, a do końca roku będzie możliwa prezentacja scenariuszy dla poszczególnych rozwiązań, m.in. połączeń Kraków - Myślenice, Kraków - Niepołomice, a także linia SKA do Nowej Huty, czy też linia w kierunku Zielonka.

Obecny na Konferencji dr Tadeusz Syryjczyk, b. Minister Transportu powiedział: – W 2011 pracowałem dla Samorządu Województwa Małopolskiego nad Studium Wykonalności Kolei Aglomeracyjnej na terenie Krakowa (...) przez [SKA] nastąpiła olbrzymia przemiana cywilizacyjna. Podczas konferencji zabrała głos również Józefa Majerczak, NOT, Prezes Oddziału w Krakowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP. – Trudno uwierzyć, że w przeciągu – no może nie jednej dekady, ale 15 lat – tak bardzo zmieniła się sytuacja. (...) To, co teraz się dzieje, jest możliwe dlatego, że nawet wtedy, kiedy była zapas na kolei, były osoby, które wierzyły w kolej, wierzyły, że to wróci, że można się podnieść. Taką osobą był między innymi pan przewodniczący [Kazimierz Barczyk].

Obecny na Konferencji Grzegorz Stawowy, Przewodniczący Klubu Radnych KO w Radzie Miasta Krakowa i b. Prezes Kolei Małopolskich zabierając głos stwierdził m.in.: – Głosowanie w Radzie Miasta nad wpisaniem do planu miejscowego Łącznicy na Żabińcu poprzedzone było całą masą konsultacji ze specjalistami z Politechniki Krakowskiej, Urzędu Marszałkowego, PKP PLK,

z obecnym tu Dyrektorem Wanatem, z wynikami jednoznacznymi. Szef Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej w Sejmiku Województwa Małopolskiego, Sekretarz Zarządu Regionu PO w Małopolsce Grzegorz Małodobry zapewniał, że wspólnie z przewodniczącym Kazimierzem Barczykiem będą zabiegać w Sejmiku Województwa Małopolskiego o dalszy rozwój SKA, taboru kolejowego wykorzystywanego przez Koleje Małopolskie. Radny podkreślił, że jest to konieczność, bo pociągi obecnie już są przeładowane.

W trakcie ubiegłorocznej VIII Konferencji SGiPM poświęconej Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej Piotr Malepszak Wiceminister Infrastruktury ds. kolei powiedział, że w czasie najbliższych lat Kraków i krakowski węzeł kolejowy ma szansę w rozbudowie kolei prześcignąć Wrocław, a nawet Poznań zajmując 3 miejsc w Polsce (po Warszawie i Trójmieście). Wiceminister zadeklarował poparcie dla realizacji koniecznych inwestycji dla domknięcia zintegrowanego systemu kolei w Krakowie i Małopolsce.

Budowie nowej łącznicy kolejowej na Żabińcu sprzeciwia się deweloper – Angel Poland. Firma wykupiła tam działkę, na której chce wybudować osiedle. Wobec uchwalenia przez Radę Miasta Krakowa miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zabezpieczającego teren pod budowę łącznicy, deweloper grozi Miastu Kraków dochodzeniem w sądzie odszkodowania w wysokości nawet 250 mln zł.

Stanowisko Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski jest jednoznaczne m.in. apelujemy do Ministra Infrastruktury o zapewnienie finansowania pilnej budowy około 700-metrowej łącznicy oraz 4 km nowych torów z Krakowa Głównego do Batowic, a do Zarządu i Sejmiku Województwa Małopolskiego apelujemy o zakup 25 wieloczlonowych pociągów dla Kolei Małopolskich. Reportaż filmowy z konferencji dostępny jest na kanale YouTube Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Do druku przygotował:
Marcin Pietrzyk



STOWARZYSZENIE
GMIN I POWIATÓW
MAŁOPOLSKI

Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA

ZACHOWAĆ
PAMIĘĆ

W najbliższą niedzielę, 27 kwietnia wspominając będziemy 65. rocznicę obrony Nowohuckiego Krzyża. Było to wydarzenie, które na trwałe wpisało się w historię Nowej Huty. Ale w związku z tą rocznicą warto też przypomnieć wielką manifestację jaką 27 kwietnia 1980 roku, w 20. rocznicę obrony Krzyża, zorganizowała pierwsza nowohucka grupa opozycyjna, czyli Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy, która m.in. wydawała niezależny od cenzury władz państwowych miesięcznik „Krzyż Nowohucki”. Tamtego właśnie dnia, po mszy św. odprawionej w Arce Pana wyruszył pochód pod Nowohucki Krzyż. Na czele pochodu niesiono wieniec z napisem „Obrońcom Krzyża w Nowej Hucie 1960-1980 – Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy” oraz transparent, ze słowami Jana Pawła II, które wypowiedział w czerwcu 1979 roku, gdy odwiedził Mogilę: „Nie można oddzielić Krzyża od ludzkiej pracy”. Manifestantów kilkakrotnie atakowali funkcjonariusze SB i MO po cywilnemu, bezskutecznie próbując pochód rozproszyć.

Obrona Nowohuckiego Krzyża to wydarzenie, które na trwałe wpisało się w historię Nowej Huty

Modlitwę pod krzyżem zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”. W demonstracji uczestniczyło ok. 2 tys. osób. Od tamtej pory, pod krzyżem na os. Teatralnym, zawsze pały się znicze.

Natomiast na 40. rocznicę obrony Krzyża w Nowej Hucie zrealizowany został film dokumentalny „Róg Marksa i Obrońców Krzyża” w reżyserii Jerzego Ridana. Na treść filmu złożyły się wypowiedzi świadków i uczestników obrony Krzyża. Reżyser wykorzystał również materiały IPN oraz dotarł do zdjęć operacyjnych MO, a także do zdjęć osób prywatnych rejestrujących tamte wydarzenia.

Jan L. Franczyk



Ośrodek Kultury Norwida

+ 25 IV, godz. 18:00 (Sektor Sztuki, Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) - Abudu! Sztuka codzienności. Wernisaż wystawy Natalii Biesiady-Myszak. Wstęp wolny.
+ 25 IV, godz. 19:00–21:00 (Galeria ARTzona, os. Górali 4) – Ka-koforma - Seweryn Jamrógiewicz, Paweł Olchowy. Wernisaż wystawy. Wstęp wolny.
+ 26 IV, godz. 10:00 (Biblioteka Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) - Biblioteka Małych Naukowców: Powietrze wokół nas. Warsztaty dla dzieci w wieku 7+. Prowadzenie: Szymon Stankiewicz. Wstęp: 12 zł/dziecko. Zapisy do 25 IV: biblioteka-kuznia@okn.edu.pl
+ 26 IV, godz. 13:00 (Kino Sfinks, os. Górali 5) - Dyskusyjny Klub Filmowy Kropka dla dzieci: Oskar, Patka i Złoto Bałtyku. Film familijny, reż. Magdalena Nieć, Mariusz Palej, Polska 2025, kat. wiekowa 7+. Prowadzenie: Karolina Nowacka, Katarzyna Szczęśniak. Wstęp: 12 zł/osoba.
+ 26 IV, godz. 15:30 (miejsce zbiórki podane podczas zapisów) - Studium Dziedzictwa Nowej Huty: Zieleń w Nowej Hucie. Spacer po Plantach Bieńczyckich. Prowadzenie: Elżbieta Urbańska-Kłapa. Wstęp: 30 zł/osoba. Zapisy do 25 IV: nhlab@okn.edu.pl, tel. 12 644 27 65 w. 21
+ 26 IV, godz. 17:15 (miejsce zbiórki podane podczas zapisów) - Studium Dziedzictwa Nowej Huty: Jak budowano Arkę Pana? Spacer historyczno-wspomnieniowy. Prowadzenie: Katarzyna Kobylarczyk. Wstęp: 30 zł/osoba. Zapisy do 25 IV: nhlab@okn.edu.pl, tel. 12 644 27 65 w. 21

Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta

+ 27 IV, godz. 15:00 - Velo Huta 2025. Piknik w parku Żeromskiego. W związku ze śmiercią papieża Franciszka prezydent Andrzej Duda podjął decyzję, aby dzień pogrzebu - 26 kwietnia - uczynić dniem żałoby narodowej. Z tego powodu Piknik został przeniesiony na niedzielę 27 kwietnia, natomiast z powodów organizacyjnych tego dnia nie odbędzie się Parada rowerowa w alei Róż. Podczas pikniku czeka nas mnóstwo atrakcji: koncert Big Bike Orchestra, pokazy Bicykli, występy Cyrk-O-Maniaków, kino rowerowe, warsztaty plastyczne i cyrkowe, gry XXL, serwis rowerowy, strefa dla maluchów, loteria fantowa i coś na ząb! Wstęp wolny.
+ 27 IV, godz. 17:00 - Koncert Paschalny: Muzyczne Spotkania na Wzgórzach Krzesławickich. Jak co roku, w pierwszą niedzielę po Wielkanocy spotkamy się na Wzgórzach Krzesławickich na koncercie paschalnym. Gościć będziemy wspaniałych wykonawców: Cracow Brass Quintet oraz organistę Bartłomieja Banka. W programie koncertu znajdują się arcydzieła takich mistrzów jak Jan Sebastian Bach, Georg Friedrich Haendel czy Marcel Dupré, które w harmonijny sposób połączą dźwięk instrumentów dętych z majestatem organów. Parafia Miłosierdzia Bożego, os. Na Wzgórzach 1A. Wstęp wolny.

Klub Herkules, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29

+ 28 IV, godz. 17:00 - Robotyka dla dzieci. Robotyka stymuluje rozwój dziecka na wielu różnych płaszczyznach: pogłębia umiejętności manualne, ćwiczy pamięć, uczy pracy w grupie i pogłębia umiejętność strategicznego i analitycznego myślenia. Robotyka dla dzieci to połączenie dobrej zabawy i nauki realizowanej w niestandardowy sposób.

Klub Dukat, os. Grębałów, ul. Styczna 1

+ 29 IV, godz. 17:00 - Taneczne utwardzanie parkietu z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca. Zapraszamy uczestników zajęć tanecznych zumby, hip-hopu oraz Ladies. W programie: 17:00-17:30 - Taneczna rozgrzewka dla uczestników wydarzenia. 17:30-18:00 - Pokazy dziecięcych grup tanecznych. 18:00-19:00 - Szalony maraton taneczny dla dorosłych. Zapraszamy także osoby, które nie biorą udziału w zajęciach tanecznych, a mają ochotę dołączyć do wydarzenia. Wstęp wolny. Rezerwacje telefoniczne oraz więcej informacji organizacyjnych pod numerem tel. 504 418 929.

Klub pod Kasztanami, os. Kościelniki ul. Płoszczyny 1

+ 29 IV, godz. 17:00 - Wernisaż wystawy „Polscy królowie od Bolesława Chrobrego do Stanisława Augusta Poniatowskiego”. Prace wykonane zostały przez dzieci ze szkoły Podstawowej 141. Podczas otwarcia wystawy będzie można porozmawiać o pracach, wymienić się spostrzeżeniami, zgłębić tajniki historii i poznać bliżej królów Polski widzianych oczami dzieci i młodzieży. W czasie wernisażu dostępna będzie kawa, herbata i coś słodkiego. Wstęp wolny.

Klub Zakole, os. Kantorowice, ul. Zakole 31

+ 29 IV, godz. 18:00 - Międzynarodowy Dzień Tańca. Maraton Zumby. (f)

Duża Scena, os. Teatralne 34
+ 25 i 26 IV (piątek i sobota), godz. 18 - Chłopi.
+ 28 IV (poniedziałek), godz. 17:30 - Wieczór Teatrów Tańca z MDK Fort 49 „Krzesławice”.
+ 29 IV (wtorek), godz. 10 - Doktor Dollittle.
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 25 i 26 IV (piątek i sobota), godz.

19 - Wszystko o mężczyznach.
+ 27 IV (niedziela), godz. 20 - Wstyd.
+ 29 IV (wtorek), godz. 19 - Śmierć komiwojażera.
TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne 23
+ 29 IV (wtorek), godz. 10 - Trik Patryka.

NA PIASTÓW

Ten plac targowy w os. Piastów staje się coraz bardziej ciekawszy dla klientów. Kupimy tu nie tylko jarzyny i warzywa, ale jest sklep papierniczy „Papiрус”, pieczywo U Toli, kwiaty, dwie Fryzjerne z cenioną nie tylko przez panie Dorotą. Hitem jest sklep rowerowy ELMAR z serwisem i komi- sem i sklep chemicz-



no-kosmetyczny ze znakomitymi niemieckimi wyrobami. Jednak dla mnie rewelacją jakościowo-cenową jest stoisko warzywno-owocowe u Agnieszki. Kupimy tu świeże warzywa pochodzące z własnego gospodarstwa w Orłowie pod Miechowem. Obecnie kupimy tutaj pomidory malinowe z własnych zbiorów w cenie 8-10 zł/kg oraz ogórki gruntowe po 8,50 zł. Rewalacją są ogórki małosolne po 14 zł/kg. Ogórki kiszzone są po 8 zł, a kapusta kiszona po 5 zł/kg. Tanie są jarzyny ubiegłoroczne takie jak marchew i buraki po 2 zł/kg, pietruszka po 5-6 zł/kg i podobnie seler, por po 2 zł/szt. Cebula jest po 2 zł/kg, a czerwona po 3 zł/kg. Ziemiaki stare są po 2 zł/kg a te młode sprowadzane z Egiptu po 4,50 zł. Kapusta biała jest po 1,50 zł/kg, czerwona po 2,50 zł/kg, a jedynie kapusta włoska eksportowana droższa. Zielenia jest po 2 zł pęczek, a szczypiorek nawet po 1,50 zł. Jasek suszony mniejszy jest w cenie 12 zł/kg, a duży jasek kosztuje 23 zł/kg. Jajka domowe są w cenie 1,20-1,30 zł/szt. O tej porze za orzechy włoskie łuskane płacimy 32 zł/kg. Polecam przetwory warzyw z własnych zbiorów. Teraz ubiegłoroczne są na wyprzedaży i kupimy paprykę w słoikach dużych po 8 zł, patisony po 9 zł, ogórki konserwowe po 10 zł, żurawina po 13,50 zł, buraczki po 6 zł. Cwikła 4,50 zł, a chrzan tarty po 7 zł. Malina w soku (w słoiczku) jest za 13 zł. Są tutaj też owoce importowane jak pomarańcze po 6,50 zł, czy mandarynki po 11 zł/kg, banany kupimy po 5-6 zł/kg. Za avocado płacimy 3,50 zł/szt. Kupując tutaj owoce i warzywa kupimy zdecydowanie taniej niż na innych placach czy nawet w marketach. Niedawno otwarto obok pani Agnieszki sklepik ze zdrową żywnością, gdzie kupimy konfitury bezcukrowe dla diabetyków, oleje na zimno tłoczone i inne dietetyczne przetwory. (sp) Fot. autor

Dolar nadal dołuje w stosunku do złotówki, a inne waluty są stosunkowo stabilne. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,71-3,75 zł, euro: 4,25-4,30 zł, GBP: 4,95-5,00 zł, CHF: 4,57-4,62 zł. Aktualne kursy walut: www.kantorjb.pl



AMATOR w reżyserii Jamesa Hawesa to połączony thriller i kina akcji, gdzie w roli głównej wystąpił Rami Malek (Bohemian Rhapsody). Bohaterem jest Charlie Heller, błyskotliwy, ale głęboko introwertyczny kryptolog CIA pracujący w piwnicznym biurze w siedzibie głównej w Langley. Jego życie wywraca się do góry nogami, gdy jego żona ginie w zamachu terrorystycznym w Londynie. Gdy przełożeni odmawiają podjęcia działań, nie zważając na konsekwencje mężczyzna postanawia znaleźć winnych.

INNEGO KOŃCA NIE BĘDZIE to pełna szczerých emocji opowieść o nadziei na przyszłość, odbudowie rodzinnych relacji i sile wspomnień. Zdobywca Nagrody Publiczności na Warszawskim Festiwalu Filmowym. Po dłuższej nieobecności Ola, najstarsza z trójki rodzeństwa, postanawia wrócić w rodzinne strony. Chociaż na pierwszy rzut oka wszystko wygląda znajomo, to w rzeczywistości życie jej bliskich ruszyło dalej. Mama ma nowego partnera, w garażu brakuje ulubionego samochodu taty, a rodzinny dom wkrótce ma zostać sprzedany. Relacje z bratem, siostrą i matką są dalekie od ideału. Ola wie, że to ostatni moment, aby pogodzić się z przeszłością i zacząć żyć na nowo. Pomogą w tym pełne ciepłych wspomnień rodzinne kasety video i zdjęcia znalezione na strychu.

NIKI w reżyserii Céline Sallette jest biografią jednej z głównych przedstawicielek europejskiego pop-artu, prekursorki happeningów, postrzeganej jednocześnie jako ikona feminizmu. Rok 1952. Niki de Saint Phalle wraz z mężem i dwuletnią córką przenoszą się z ogarniętych terrorem makkartyzmu Stanów Zjednoczonych do europejskiej stolicy sztuki - Paryża. Mająca arystokratyczne korzenie kobieta posiada znacznie większe artystyczne aspiracje niż jedynie bycie pięknoscią na okładkach „Vogue'a”. Dystans, jaki dzieli ją od rodzinnego domu, początkowo przynosi kobiecie ukojenie. Szybko jednak demony przeszłości dopadają Niki także we Francji. Sposobem na wyrażenie siebie staje się dla bohaterki jej sztuka. Pozwała także na to, by Niki walczyła o niezależność w świecie społecznych konwenansów i z góry przypisanych ról. Seanse w sali Mały Metraż

W sobotę 26 IV o godz. 13:00 Dyskusyjny Klub Filmowy Kropka dla dzieci zaprasza na seans i rozmowę o filmie **OSKAR, PATKA I ZŁOTO BAŁTYKU**. To ciepła międzypokoleniowa opowieść z uniwersalnym przesłaniem. Tytułowi bohaterowie spędzając wakacje nad morzem odnajdują zaszyfowaną mapę prowadzącą do legendarnego skarbu i zamierzają podążać jej tropem. Plan komplikuje niespodziewane zaginięcie Patki. Oskar razem ze sławnym aktorem Brunem ruszają na ratunek. W filmie wystąpili Piotr Głowacki, Oliwier Grzegorzewski, Kłara Olszewska i Karolina Gruszka. Kategoria wiekowa 7+. Bilety: 12,00.

REPERTUAR	25 IV, godz. 17 - Amator, godz. 18 - Niki, godz. 19:20 - Innego końca nie będzie; 26 IV, godz. 13 - DKF Kropka dla dzieci: Oskar, Patka i Złoto Bałtyku, godz. 17 - Innego końca nie będzie, godz. 18 - Niki, godz. 19 - Amator; 27 IV, godz. 17 - Amator, godz. 18 - Niki, godz. 19:20 - Innego końca nie będzie.
-----------	--

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:

+ **Sigrid Nunez, Słabsi, Wydawnictwo Pauza, 2024.** Najnowsza powieść Sigrid Nunez, to rozgrywająca się w pandemicznym Nowym Jorku historia niezwykle przyjaźni dwojga zupełnie różnych ludzi oraz... papugi. Elegia plus komedia - jak twierdzi narratorka - to jedyny sposób, by wyrazić, jak teraz żyjemy. A jeśli nawet coś w prawdziwym życiu nie jest zabawne, to jeszcze nie znaczy, że nie można o tym pisać tak, jakby było. Tak właśnie prowadzi narrację Nunez - zastanawia się, czy w post-covidowym świecie da się jeszcze budować prawdziwe relacje. Jak to jest żyć w tak złożonym momencie historii i jak bardzo teraźniejszość wpływa na sposób, w jaki postrzegamy własną przeszłość? Humor to zdaniem autorki bezcenne schronienie. Równie ważne są relacje z innymi - w tej akurat powieści z typowym (z pozorów) przedstawicielem pokolenia Z i przemądrą arą o imieniu Eureka. Słabsi pokazują, co się dzieje, kiedy obcy sobie ludzie zechcą się otworzyć na drugiego, i jak nawet najmniejsze akty dobroci mogą złagodzić niepokoję innego człowieka. Ta amerykańska autorka nie byłaby sobą, gdyby nie rozważała przy tym także twórczości literackiej i w ogóle potrzeby pisania.

+ **Agnieszka Burton, Ozland. Przestrzeń jest wszystkim, Wydawnictwo Dowody, 2024.** Kraina, czyli Country, jest dla australijskich Tradycyjnych Właścicieli najważniejsza: wszystko dla niej, o niej, dzięki niej. Ozland to opowieść o Australii. O miłości do swojego miejsca na ziemi. O łasych pelikanach skuszonych przez terra incognita, czyli dziki, niezłomny ład zamieszkały przecież od dziesiątek tysięcy lat przez najstarszą, nadal istniejącą kulturę na świecie. O ekscentrycznych Europejczykach omamionych gorączką złota i polowaniach na warkoczyki Chińczyków. O Starych Ludziach wykradzionych z miejsc wiecznego spoczynku na potrzeby europejskiej nauki i muzealnych wystaw. O walce z przemysłem wydobywczym i o katastrofie klimatycznej, przez którą każdego roku giną miliony zwierząt. O tym, że - jak wierzą Rdzenni Australijczycy - jedno wypływa z drugiego i wszystko jest jednością. Aby opowiedzieć o jakimś miejscu, trzeba w nim żyć, stać się jego częścią, nie wystarczy wpaść na rok lub dwa lata. Agnieszka Burton, mieszkająca od dwudziestu lat w Melbourne, zdziera z mapy Down Under, Oz, Edenu, Elizjum wypolerowaną warstwę lucky country. Powłokę nagromadzoną na australijskiej historii od czasów kolonizacji. Pisze o dwóch Australiach, bo oto spod angielskich nazw geograficznych wychodzą te rdzenne. Między płotami farmerskich stacji wiją się pradawne Ścieżki Śnienia, na mapie wykwitają złote kropki w miejscach kolonialnych masakr. Dla Pierwszych Narodów przestrzeń od zawsze była źródłem mądrości i darzyły ją one nieskończonym szacunkiem, podczas gdy przybyli na okrętach biali chcieli ją osiąść i sobie podporządkować. Za wszelką cenę.

65. ROCZNICA OBRONY KRZYŻA



W niedzielę, 27 kwietnia 2025 roku przypada 65. rocznica głośnej obrony Krzyża w Nowej Hucie. To właśnie 27 kwietnia 1960 roku władze komunistyczne przystąpiły do próby usunięcia drewnianego krzyża z działki, na której miał być wybudowany pierwszy w Nowej Hucie kościół.

I chociaż pierwotnie władze zamierzały wybudować pod Krakowem miasto, które miało być kuźnią, w której będzie wykuvany nowy człowiek, budowniczy sowieckiej Polski, to przecież na wielką budowę – nowego kombinatu metalurgicznego i nowego miasta – zjeżdżali ludzie z całej Polski, a także mieszkańcy ziem, które po II wojnie światowej znalazły się w ramach Związku Sowieckiego. Polacy ci, podobnie jak mieszkańcy Mogiły, Bieńczy, Pleszowa, Ruszczy, Krzesławic i innych wsi, na których powstawała największa inwestycja Planu 6-letniego, w zdecydowanej większości byli katolikami. Dlatego niemal od samego początku, od momentu utworzenia parafii w Bieńczy, zaczęto zabiegać o zgodę władz na budowę kościoła. Władze zdecydowanie odmawiały. Sytuacja uległa zmianie dopiero po przełomie tzw. polskiego października 1956 roku i nastaniu tzw. odwilży politycznej. To między innymi w ramach tej odwilży na wolność został wypuszczony prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, a do diecezji powrócili wygnani z nich w latach stalinowskich biskupi.

Na początku listopada 1956 roku do Władysława Gomułka, który także na fali odwilży powrócił do władzy, udała się dwunastoosobowa delegacja parafian z Bieńczy, która zwróciła się z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Nowej Hucie. Gomułka odniósł się przychylnie do prośby delegacji i skierował ją do szefa Urzędu ds. Wyznań Jerzego Sztachelskiego. Sztachelski również nie widział przeszkód, by w Nowej Hucie została wybudowana świątynia. Swoje stanowisko podtrzymał w

piśmie z 6 listopada do Wydziału ds. Wyznań przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. W piśmie tym informował, że Urząd ds. Wyznań nie ma zastrzeżeń w sprawie budowy kościoła w Nowej Hucie-Bieńczy. Zwrócił się również o to, by wszelkie formalności dotyczące zezwolenia na budowę zostały załatwione przez władze krakowskie w ramach ich kompetencji. 3 grudnia 1956 roku parafia w Bieńczy otrzymała pismo z Wydziału ds. Wyznań, w którym informowano parafię, że Wydział nie zastrzeżeń co do budowy kościoła. 14 grudnia Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie zwróciło się do Biura Projektów „Miastoprojekt” w Krakowie o przygotowanie dokumentu dotyczącego lokalizacji przyszłego kościoła. Taki dokument został przygotowany i opatrzony datą 23 stycznia 1957 roku. Stwierdzono w nim, że generalny projektant Nowej Huty, po przeprowadzeniu wizji lokalnej w terenie, ustalił wstępną lokalizację kościoła na terenie os. C-1, przy skrzyżowaniu ulic Majakowskiego i Marksa, w sąsiedztwie Teatru Kameralnego. 17 marca 1957 roku odbyła się uroczystość poświęcenia krzyża na placu, na którym miał stanąć przyszły kościół. Uroczystości przewodniczył ks. arcybiskup Eugeniusz Baziak. Rozpisano konkurs architektoniczny na bryłę nowego kościoła, zaczęto gromadzić materiały na budowę. Niestety, władze komunistyczne dość szybko zmieniły podejście do Kościoła. Zaczęto szykanować pierwszego administratora bieńczyckiej parafii ks. Stanisława Kościelnego. W końcu władze doprowadziły do odwołania go z Bieńczy. I wreszcie władza cofnęła zezwolenie na budowę kościoła. Jednak w miejscu utraconego przez parafię placu budowy pozostał poświęcony krzyż, którego władza chciała się za wszelką cenę pozbyć. 19 kwietnia 1960 r. ks. Mieczysław Satora, który zastąpił w bieńczyckiej parafii odwołanego ks. Stanisława Kościelnego, został wezwany

przez Dyрекcję Budowy Osiedli Robotniczych do usunięcia krzyża z odebranego parafii placu budowy w nieprzekraczalnym terminie do 26 kwietnia. W niedzielę 24 kwietnia 1960 r. ks. Satora zapoznał wiernych w treści pisma i poinformował, że złożył pisemną odmowę usunięcia krzyża. Żądanie usunięcia krzyża wyrażone oburzyło parafian i wywołało spore zamieszanie. Ponadto proboszcz sprawę przekazał do kurii, a wikariusz generalny, którym był wówczas krakowski biskup sufragan Karol Wojtyła zakomunikował w piśmie skierowanym między innymi do Urzędu do Spraw Wyznań, Rady Ministrów oraz do Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, że Krzyż nie został postawiony na terenie przeznaczonym na budowę szkoły, ale w dniu 17 marca 1957 r. w obecności wielu tysięcy wiernych, zebranych na uroczystości kościelnej, w czasie której J.E. Ksiądz Eugeniusz Baziak, Ordynariusz Archidiecezji Krakowskiej, dokonał poświęcenia tego Krzyża i placu przeznaczonego pod budowę kościoła parafialnego. Tym samym krzyż ten stał się przedmiotem kultu, a jego usunięcie nie leży w kompetencjach Administratora parafii. Metropolita zauważył też, że przez usunięcie krzyża przez DBOR zostaną pogwałcone uczucia religijne wiernych w Nowej Hucie, bardzo już rozgoryczonych z powodu czynionych trudności w przystąpieniu do budowy kościoła, wbrew decyzji o budowie kościoła, jaką przedstawiciele wiernych uzyskali z ust Władysława Gomułka. Tymczasem 26 kwietnia 1960 r. wieczorem w krakowskim Komitecie PZPR zapadła decyzja, że krzyż zostanie usunięty następnego dnia rano. Władza nie przewidywała większych trudności. Kilka dni wcześniej, jeden z urzędników miał powiedzieć: usuniemy go sami i najwyżej parę babek pokrzyżczy.

27 kwietnia około godz. 8.30 grupa robotników rozpoczęła wykopywanie krzyża. Tymczasem na placu budowy zaczęli gromadzić

się ludzie. „W rosnącym tłumie – pisał budowniczy Arki Pana, ks. Józef Gorzelany – najwięcej było kobiet, które zaczęły w pewnym momencie krzyczeć do kopiących: Wynoście się! Czy wyście nie katolicy? Wódki wam dali. Pijanice!”. Atmosfera stawała się coraz bardziej napięta. Mówili o tym świadkowie tamtych wydarzeń w filmie dokumentalnym Jerzego Ridana „Róg Marksa i Obrońców Krzyża”. Kiedy krzyż zaczął się przechylać, ludzie nie wytrzymali. Ktoś rzucił kamieniem w stronę wykopujących krzyż, posypały się następne. „Złapałyśmy za te kamienie; nie żeby ich uderzyć – wspominała Zofia Gaworek – ale żeby ich odstraszyć, żeby odeszli od krzyża”. Pod wyprostowanym krzyżem ludzie zaczęli ustawiać kwiaty i palić świece.

Według szacunków SB, tłum liczył ok. 300 osób, a do godziny jedenastej już ok. 1000. Na miejsce „zajść” wysłano milicjantów i tajniaków, którzy mieli obserwować rozwój wydarzeń, a także ustalić i ewentualnie zatrzymać prowodyrów. Tymczasem tłum systematycznie rósł. „Nie powiem że się nie boję, bardzo się boję – wspominała Danuta Romiszewska – Patrzymy po sobie, ale śpiewamy, jesteśmy bardziej solidarni, ścieszamy się...”. Milicjanci zaczęli wyłapywać pojedyncze, często przypadkowe osoby. W ruch poszły pałki. Utarczki przeradzają się w walki, które obejmują nie tylko tereny wokół krzyża, ale również Placu Centralnego i Rady Narodowej. Eskalacja konfliktu następuje po godzinie 16. Według szacunków ubeckich w pobliżu krzyża było ok. 2 tys. ludzi, 300 metrów dalej przed budynkiem Rady Narodowej tłum liczył ok. 3 tys. O 17.40 milicja po raz pierwszy „oficjalnie” użyła pałek. Starcia trwały wtedy niemalże wszędzie.

Na ulicach pojawiły się barykady. Z notatki zomowca: „Okolo 20 przybyliśmy na miejsce [...] gdzie miał być wybudowany kościół. Tlum został wezwany do rozejścia się. W odpowiedzi posypały się kamienie [...] oraz wyzwiska typu „pachołki moskiewskie” [...] w akcji brałem udział do końca, gdyż chciałem dopaść osobników”. Systematycznie powiększane siły zaczęły uzyskiwać przewagę nad protestującymi. W spowijających

miasto ciemnościach – pisał ks. Gorzelany – nienawistne okrzyki przeciwko milicji mieszały się z niemieckimi słowami „raus”, „halt”, „loos”, które wykrzykiwali milicjanci przywiezieni ze Śląska dla powiększenia strachu wśród atakowanych ludzi. Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego zabezpieczył budynki państwowe. Walki powoli dobiegały końca. Już po północy, w poszukiwaniu uczestników zamieszek, zaczęto przeszukiwać prywatne mieszkania i hotele robotnicze. W kolejnych trzech dniach, milicja jeszcze wielokrotnie rozpędzała grupy ludzi gromadzące się wokół krzyża. W efekcie walk o krzyż wyglądał następująco: aresztowano 493 osoby, (w tym 25 kobiet i 50 nieletnich), 87 otrzymało wyroki od 6 miesięcy do 5 lat, 119 ukarano grzywnami od 500 do 4500 zł. Dalszych kilkadziesiąt osób straciło pracę. Z oficjalnych raportów milicji wynika, że użyto 1700 sztuk ładunków gazowych i 140 sztuk ostrej amunicji. Do dziś nie ustalono, ile osób straciło życie. W szpitalach w Nowej Hucie i w Krakowie znalazło się ponad 20 osób z ranami postrzałowymi.

W sobotę, 12 kwietnia br. w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na os. Teatralnym odbyły się główne uroczystości poświęcone 65. rocznicy Obrony Krzyża. W obecności arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego, wystawę „Krzyż – symbol wiary i wolności”, na której zaprezentowano m.in. archiwalne zdjęcia związane z historią Nowej Huty i obroną Krzyża otworzyli proboszcz parafii ks. kanonik dr Andrzej Scaber oraz dr hab. Filip Musiał, dyrektor oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Autorami wystawy są: Wojciech Paduchowski, Maja Wąchała-Skindzier i Michał Masłowski.

Natomiast w sam dzień rocznicy, czyli w niedzielę, 27 kwietnia br., pracownicy IPN po zakończeniu każdej Mszy świętej w kościele na os. Teatralnym wygłoszą okolicznościowe prelekcje, a o godz. 16.30 rozpocznie się tam dedykowany Obrońcom Krzyża koncert chóru Vox Populi pod dyrekcją Rafała Marchewczyka.

Jan L. Franczyk



PAMIĘTAMY. KATYŃ 1940

Uroczyste podniesienie flagi, poetycki Apel Poległych i koncert pieśni patriotycznych – tak mieszkańcy Grębałowa uczcili pamięć ofiar w 85. rocznicę zbrodni katyńskiej.

Poruszające obchody miały miejsce 13 kwietnia w Klubie Dukat Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. Wydarzenie zorganizowano w ramach Roku Polskich Bohaterów ustanowionego przez Sejm RP dla oddania hołdu blisko 22 tysiącom oficerów i przedstawicieli polskiego państwa, pomordowanych w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Bykowni i innych, wciąż nieodkrytych miejscach.

Uroczystości rozpoczęły się na placu przed Klubem Dukat, gdzie druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej Trojanowice – dowódca pocztu flagowego Michał Miroń, flagowy Maciej Sowicki oraz asystujący Rafał Pietrzyk – uroczystie podnieśli na maszt flagę państwową. Towarzyszył im kwartet wokalny, który wspólnie z zebranymi zaśpiewał hymn narodo-

wy. Następnie złożono kwiaty i symboliczne światło przy tablicy upamiętniającej ppor. Antoniego Łacha – mieszkańca Grębałowa, zamordowanego w Katyniu w 1940 roku.

Druha część uroczystości przeniosła się do sali widowiskowej klubu, gdzie zaprezentowano Apel Poległych. Teksty odczytali członkowie Klubowej Grupy Poetica: Lidia Michalik, Alicja Mścichowska, Grażyna Piotrowicz, Halina Ptak, Zofia Nowak oraz Kazimierz Niemierka. Wielu wzruszeń dostarczył koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu kwartetu wokального pod batutą Sebastiana Szydło. Odśpiewano zarówno dobrze znane, jak i mniej popularne utwory, niosące głębokie emocje i hołd dla ofiar zbrodni katyńskiej. Zamknięciem części artystycznej był osobisty komentarz Władysława Łacha na temat tragicznej historii ppor. Antoniego Łacha. Wydarzenie zakończył poruszający wiersz pt. „O krwi katyńska”, odczytany przez autora – Bernarda Łacha.

Wydarzenie „Pamiętamy. Katyń” było zadaniem publicznym zrealizowanym w ramach Inicjatywy Lokalnej ze środków Miasta Krakowa, dzięki zaangażowaniu mieszkańców osiedla Grębałów. Partnerami wydarzenia było Towarzystwo Przyjaciół Grębałowa i Ochotnicza Straż Pożarna Trojanowice.

Fot. Jakub Oliwa.



KONCERT PASCHALNY Z CYKLU MUZYCZNE SPOTKANIA NA WZGÓRZACH KRZESŁAWICKICH

Potężne głosy instrumentów dętych połączą się z majestatem organów – nadchodzący koncert z cyklu Muzyczne Spotkania na Wzgórzach Krzesławickich będzie pełen wzniosłych i poruszających dźwięków.

27 kwietnia o 17:00 w murach nowohuckiego Kościoła Miłosierdzia Bożego zabrzmiały arcydzieła Bacha, Haendla czy Mozarta w mistrzowskich interpretacjach.

W ramach kolejnej odsłony Muzycznych Spotkań na Wzgórzach Krzesławickich gościem będziemy znakomitych artystów. Wystąpi Cracow Brass Quintet, czyli zespół tworzony przez muzyków Filharmonii Krakowskiej i NOSPR w Katowicach. Usłyszy-

my Bartosza Gaudyna i Piotra Nowaka grających na trąbce, Pawła Dziewońskiego na waltorni, Karola Gajdę na puzonie i Jakuba Urbańczyka na tubie. Towarzyszyć im będzie uznany organista, Bartłomiej Banek. W programie Koncertu Paschalnego znalazły się m.in. Preludia Chorałowe na Wielkanoc Krzysztofa Grzeszczaka, III Koncert Brandenburski Johanna Sebastiana Bacha, Przybycie Królowej Saby Georga Friedricha Haendla czy fragmenty Wesela Figara Wolfganga Amadeusza Mozarta. Koncert odbędzie się w niedzielę 27 kwietnia o godzinie 17:00 w Kościele Miłosierdzia Bożego (os. Na Wzgórzach 1A) w Krakowie. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Nie obo-

wiązuje rezerwacja miejsc.

Muzyczne Spotkania na Wzgórzach Krzesławickich to cykl koncertów muzyki sakralnej, tematycznie związany z rokiem liturgicznym. Wydarzenie promuje muzykę poważną, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki organowej. Do udziału w koncertach zapraszani są cenieni instrumentalniści, wokaliści, zespoły kameralne, chóry i orkiestry. Pomysłodawcą cyklu jest Marek Walczak – organista Parafii Miłosierdzia Bożego w os. Na Wzgórzach w Krakowie. Organizatorzy: Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta, Parafia Miłosierdzia Bożego Na Wzgórzach Krzesławickich, Rada Dzielnicy XVII – Wzgórze Krzesławickie.

Kraków

Muzyczne Spotkania na Wzgórzach Krzesławickich
kierownictwo artystyczne Marek Walczak

Bartłomiej BANEK organy
CRACOW BRASS QUINTET
 Bartosz GAUDYN trąbka
 Piotr NOWAK trąbka
 Paweł DZIEWOŃSKI waltornia
 Karol GAJDA puzon
 Jakub URBANCZYK tuba

27.04.2025 | godz. 17.00
KOŚCIÓŁ MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO
os. Na Wzgórzach 1A
wstęp wolny
 w programie:
 J. S. BACH, F. HAENDEL, M. DUPRÉ

koncert paschalny
OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

organizatorzy



patron medialny



RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE

os. Na Stoku 15, tel. 12 645 30 09, rada@dzielnica17.krakow.pl

Przewodniczący- Andrzej Dziedzic, zastępca przewodniczącego Jerzy Wójcik, członek zarządu Wiesław Wojnarski.

Dyżur Przewodniczącego Rady i Zarządu Andrzeja Dziedzica : poniedziałek i środa w godzinach 14.00 – 15.00, w siedzibie Rady Dzielnicy XVII os. Na Stoku 15 w Krakowie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w sekretariacie Rady Dzielnicy pod numerem tel. 12 645 30 09



„ŚWIĄTECZNA” WYOBRAŹNIA DZIECI ZASKOCZYŁA JURY

Już po raz kolejny Klub Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida zorganizował konkurs na świąteczną kartkę. Jury stanęło przed trudnym zadaniem wyróżnienia tych kilku najpiękniejszych spośród 108 nadesłanych prac, w tym wybrania kartki, która będzie rozsyłana przez Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa.

Finał konkursu odbył się 15 kwietnia, w Światowy Dzień Sztuki. I to było prawdziwe artystyczne, gwarne i radosne świętowanie tego dnia. - Wiedzieliśmy, że dzieci są wspaniałymi, naturalnymi artystami. Ale, że w tym roku postawią nas przed zadaniem prawie niewykonanym, jakim był wybór najpiękniejszej kartki, tego nie przewidzieliśmy – mówi Iwona Chamielec, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa, która zasiadała w jury tegorocznego konkursu. Radna dodaje, że obrady były gorące, bo w każdej kartce było widać włożone serce i artystyczny talent. - Przede wszystkim patrzymy na oryginalność pomysłu, estetykę, samodzielność wykonania i ilość pracy, jaką trzeba było włożyć w wykonanie kartki – mówi Joanna Kornas-Chmielarz z Klubu Kuźnia.

- Dzieci wykonują kartki w różnych technikach plastycznych. Na przykład wśród tegorocznych prac na jednej z kartek pojawiło się jajko wykonane z pomalowanych łupinek pistacji, na innej został użyty złożony makaron – dodaje. W tym roku, po raz pierwszy konkurs był organizowany wspólnie z Radą Miasta Krakowa. Jakub Kosek, Przewodniczący Rady dodał do konkursu kategorię „Kartka Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa”. Zwycięską kartkę wykonała sześciolatka Emilia Kurbiel z Samorządowego Przedszkola nr 64. - Kartka Emilii, z pięknym pasiastym kurczakiem, została wysłana wraz ze świątecznymi życzeniami do partnerów i współpracowników Rady Miasta Krakowa – mówi Jakub Kosek i jest przekonany, że życzenia na takiej kartce



Fot. Tom Rollauer

przyniosą wiele radości. Otwierająca uroczystość Małgorzata Hajto, zastępca Dyrektora Ośrodka Kultury Norwida poinformowała, że w konkursie wzięły udział dzieci m.in.

z Samorządowych Przedszkoli nr 64, 177 i 187, Szkół Podstawowych nr 85 i 98 oraz z Młodzieżowego Domu Kultury Fort 49 Krzesławice. Nagrodzono 4 prace i przyznano

8 wyróżnień. Lista zwycięzców i relacja z uroczystości dostępna na FB Klubu Kuźnia. Wystawę prac można oglądać w Kuźni do 30 kwietnia.

(ABS)

NOWA HUTA W SERCU I W DZIAŁANIACH

O nowej - starej roli radnego, efekcie skali i Nowej Hucie, która jest zawsze priorytetem - z Markiem Hohenauerem, radnym miasta Krakowa rozmawia Magdalena Bartlewicz.

Mija rok odkąd został Pan radnym miasta Krakowa. Jaki to był dla Pana rok w nowej roli?

Marek Hohenauer: Nowej roli z uwagi na fakt, że jestem przewodniczącym Komisji Sportu. Nowej-starej roli, bo byłem już radnym miejskim, a na przestrzeni wielu ostatnich lat, jako przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XV Mistrzejowice partycypowałem w życiu miasta i wielu istotnych jego aspektach, współpracując na bieżąco z Radą Miasta Krakowa i jej przedstawicielami. Myślę, że jako człowiekowi doskonale znającemu realia sportu w mieście, udało mi się przez ten miniony rok przeforsować wiele istotnych kwestii dotyczących życia sportowego Krakowa. Po rozmowach z przedstawicielami klubów i stowarzy-

szeń sportowych, skutecznie zabiegałem o zwiększenie w budżecie gminy kwoty na coroczne konkursy grantowe dla tych podmiotów. Pracujemy w komisji nad tym, aby wszystkim podmiotom związanym z krakowskim sportem funkcjonowało się łatwiej, choć wiadomo, że priorytety i sytuacja finansowa miasta jest wszystkim znana. Myślę jednak, że w wielu aspektach udało nam się wreszcie nawiązać pozytywny dialog z klubami na zasadzie dialogu i partnerstwa. Jednocześnie na bieżąco współpracujemy we wszystkich kwestiach, infrastrukturalnych i promocyjnych dla miasta, z Wydziałem Sportu Urzędu Miasta Krakowa oraz Zarządem Infrastruktury Sportowej, z których dyrektorami Barbarą Mikołajczyk i Tomaszem Marcem mamy zbieżne spojrzenie na krakowski sport i jego rozwój.

Czy można porównać pracę radnego i szefa dzielnicy, którym był Pan przez lata, do pełnienia mandatu radnego miasta?

MH: Tak naprawdę, różnica tkwi w efekcie skali, bo muszę patrzeć teraz na wszystko przez pryzmat całego miasta, a więc w makroskali, a nie tylko dzielnicy Mistrzejowice, której przewodniczyłem przez ostatnie lata. Działanie grupowe zaś nie zmienia się. Kolegialnie działaliśmy w radzie dzielnicy nad rozwojem Mistrzejowic. Teraz kolegialnie działamy na rzecz rozwoju w całym mieście. We wszystkich jego osiemnastu dzielnicach, a w moim przypadku zwłaszcza w nowohuckich.

Nowa Huta nieustająco w sercu i w działaniach?

MH: Zawsze ta dzielnica dla mnie, nowohucianina, będzie priorytetem. I w sercu i w działaniach, czego myślę, że najlepszym dowodem jest rozwój moich Mistrzejowic. Chciałbym wskazać choćby na trzy duże inwestycje, które udało się zrealizować w czasie, gdy byłem przewodniczącym dzielnicy. To piękny kompleks sportowy na osiedlu Oświecenia przy Szkole Podstawowej

nr 130, kryta pływalnia, której tak w Mistrzejowicach brakowało, przy Szkole Podstawowej nr 144 na os. Bohaterów Września i pełnowymiarowa, wielofunkcyjna hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 89 na os. Piastów. Prawdziwe mistrzejowickie perełki.

Jakie ma Pan plany jako radny miasta na najbliższe miesiące?

MH: Przypilnujemy ważnych inwestycji – budowy szkoły w Łęgu, modernizacji parków w Czyżynach i Mistrzejowicach, przeanalizujemy wyniki konsultacji społecznych dotyczących Fortu 48A Mistrzejowice – frekwencja była rekordowa, co tylko potwierdza wagę tego miejsca dla mieszkańców. Równolegle wiele projektów kulturalnych jest już na różnych etapach przygotowań. Musimy też zająć się kilkoma

problemami komunikacyjnymi, przede wszystkim stanem dróg oraz organizacją ruchu – rozmawiamy z Zarządem Dróg Miasta Krakowa oraz Miejskim Inżynierem Ruchu, zwłaszcza po niedawnych zdarzeniach na alei Róż. Wiosna zapowiada się bardzo intensywnie!



Fot. Archiwum własne

UPAMIĘTNIE NIE NOWOHUCKICH KOMBATANTÓW

Małopolska Fundacja Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego działa na rzecz Nowohuckich Kombatantów i ich Rodzin. W tym roku Małopolska Fundacja Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego z siedzibą w os. Górali 23 będzie kontynuować wsparcie kombatantów realizując projekt pod tytułem „Upamiętnienie naszych kombatantach”. Projekt ten jest dofinansowany ze środków Miasta Krakowa.

Będzie on realizowany w okresie od kwietnia do końca bieżącego roku i skierowany będzie do grupy minimum 50 osób: 20 kombatantów mocno zaawansowanych wiekowo (95 lat i więcej lat) i 30 podopiecznych wdów kombatantów (80 lat i więcej), które nabyły uprawnienia kombatanckie mieszkającej na terenie Gminy Kraków. Hasło „Nigdy więcej wojny” staje się wciąż aktualnym hasłem całej ludzkości. Ucząc młode pokolenie patriotyzmu, pamięci o czasach wojny i ich bohaterach ten czas wojny ponownie przeżywamy mocno wspierając bohaterskich Ukraińców, mając dalej w pamięci zarówno własne

jak i rodzinne przeżycia związane pobytem na tej „niehumanitarnej ziemi” i marzenia o wolnej Polsce i pokoju.

Cytat „Pokój nie jest dany raz na zawsze dany” często powtarzany przez naszych kombatantów ma swoją mocną wymowę po 80 latach od zakończenia II wojny światowej. Nasza młodzież wolontariusze nie rzadko z klas mundurowych nowohuckich szkół są dumni z postawy kombatantów i często przy różnych okazjach się z nimi spotykają. Nasza fundacja wspiera swoich członków, prowadziła przez wiele lat Muzeum Czynu Zbrojnego, gromadząc zbiory z okresu II wojny światowej, wydaje Zeszyty Historyczne, organizuje sympozja naukowe i okolicznościowe spotkania. Fundacja ogółem zrzesza łącznie 135 osób (35 kombatantów i 100 podopiecznych) - stan podany na dzień składania wniosku. Zadanie które będą teraz realizowane wzmocnią rolę i znaczenie kombatantów w budowaniu tożsamości narodowej wśród młodzieży i społeczeństwa. W ramach projektu proponujemy: - Organizację majowych obchodów zakończenia II

wojny światowej. Zorganizujemy spotkanie, poprzedzone złożeniem kwiatów przed tablicą umieszczoną na zewnątrz budynku Muzeum Czynu Zbrojnego poświęconego poległym w walce o wolność naszej ojczyzny w czasie II wojny światowej, - Przygotowanie i wydanie kolejnego 48 numeru „Zeszytu historycznego” poświęconego kombatantowi z Krakowa w nakładzie 1000 sztuk. Przygotowanie i umieszczenie 6 kolejnych artykułów poświęconych krakowskiemu kombatantom w lokalnej prasie, - Przygotowanie akademii z okazji 11 Listopada - Święta Niepodległości - występ artystyczny dzieci i młodzieży z pobliskich szkół, wspólne śpiewanie pieśni i piosenek patriotycznych, - Spotkanie wigilijne - to najważniejsze dla tego środowiska spotkanie wigilijne połączone ze śpiewaniem kolęd i wspomnianiem tych którzy odeszli na wieczną wartę. Przygotujemy i rozdamy z pomocą wolontariuszy i osób pracujących społecznie 30 paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących kombatantów i ich rodzin, - Przygotowanie i rozniesienie paczek świątecznych dla

samotnych kombatantów, w czym szczególnie pomocni są wolontariusze - przez uczniów pobliskich szkół średnich. Sytuacja życiowa kombatantów związana z ogromną inflacją, podwyżką nośników energii, żywności itd. powoduje, że te paczki będą tym bardziej oczekiwane i pomogą spokojnie przeżyć święta. Wolontariusze, którzy związani są z naszą Fundacją, będą pomagać osobom mniej sprawnym w dotarciu na spotkanie wigilijne, przygotować i rozwieść paczki świąteczne. Pomysł takiego działania wynika z naszego kilkuletniego doświadczenia w pracy na rzecz kombatantów, promowania idei wolontariatu połączonego z wychowaniem obywatelskim. Realizowane w ostatnich latach projekty dotowane ze środków Gminy Miejskiej Kraków przekonały nas, że taki sposób wspólnego spędzania czasu pobudza i umacnia więzi pokoleniowe umacnia takie wartości jak miłość do ojczyzny, serdeczność i tolerancję, a przede wszystkim buduje grupy wsparcia tak potrzebne osamotnionym kombatantom. Osoby starsze, co dowodzą badania naukowe, potrzebują przebywać w towarzystwie młodych ludzi. Beneficjenci Projektu będą się czuć uznani i docenieni, a szacunek młodzieży zostanie zbudowany po bliższym spotkaniu, po zapoznaniu się z ich osiągnięciami, które dokonali w ich wieku w okresie II wojny światowej i w późniejszych latach budując nową dzielnicę Krakowa Nową Hutę. Pomocą będziemy też służyć najsłabszym schorowanym kombatantom, którzy nie opuszczają już własnych mieszkań poprzez osobiste spotkania, rozmowy telefoniczne, dowożenie ich na spotkania jak również przez dostarczenie paczek świątecznych. W zadaniach Projektu pomocą służyć wolontariusze zarówno Fundacji jak i młodzież z zaprzyjaźnionych szkół.

(mp) Fot. autor

KAPELE SERC DLA HOSPICIUM ŚW. ŁAZARZA

Kapele Serc, to ogólnopolska akcja zainicjowana przez Polską Sekcję Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej CIOFF Poland - Polska Sekcja CIOFF, które na stałe wpisały się do kalendarza imprez Nowohuckie Centrum Kultury.

To już piętnasty raz Nowohuckie Centrum Kultury będzie gospodarzem tego koncertu, promując swoją działalność, otwartą na drugą osobę, dającą choćby częściową ulgę i chwilową radość ludziom chorym i potrzebującym wsparcia finansowego bądź duchowego, będącą wkładem na rzecz ich wsparcia psychicznego i umocnienia wiary w drugiego człowieka.

W tym roku Kapele Serce zagrają dla Hospicjum św. Łazarza w Nowej Hucie, które obejmuje opieką medyczną, pielęgnacyjną, duchową, psychologiczną i socjalną chorego, stara się czynić wszystko, aby mógł on żyć bez bólu, wśród bliskich i przyjaznych mu osób do naturalnej śmierci.

Podczas koncertu zostanie zorganizowana zbiórka na rzecz hospicjum a także kiermasz, podczas którego każdy będzie miał możliwość wsparcia finansowego tej bardzo ważnej w naszym życiu instytucji. Można będzie także przekazać dar finansowy poprzez wpłatomat - urządzenie, które umożliwia przekazywanie wsparcia finansowego bezgotówkowo - za pomocą karty, telefonu czy zegarka.

Koncert odbędzie się w najbliższą niedzielę, 27 kwietnia, na Scenie Nowohuckiego Centrum Kultury. Rozpoczęcie o godz. 18:00. Informacje i rezerwacja: Biuro Organizacji Widowni, telefon: 12 644 02 66 wew. 55, e-mail: rezerwacja@nck.krakow.pl (f)



Fot. Na zdjęciu spotkanie Wielkanocne zorganizowane przez Małopolską Fundację Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego dla kombatantów i ich rodzin.

NOWOHUCKIE GROBY BOŻE

Tradycyjnie już w Wielką Sobotę odwiedziliśmy groby Boże w nowohuckich kościołach. W większości groby były tradycyjne, tj.

w Arce Pana, w parafii św. Brata Alberta na os. Dywizjonu 303, czy Bazylice Mogińskiej. Zwróciliśmy uwagę na grób w parafii Matki

Bożej Częstochowskiej w os. Na Szklanych Domach, gdzie nie tylko nawiązano do tablic z Dekalogiem, ale grób znajdował się pod

napisem „Wypełnieniem prawa jest miłość”. W kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP na os. Kalinowym, grób został umieszczony

w łodzi z napisem „Pielgrzymi Nadziei”. (mp) fot. autor



BABKI Z NOWEJ HUTY „PRZEWIETRZYŁY SZAFY”

Tuż przed Świętami Wielkiej Nocy Babki z Nowej Huty zaprosiły wszystkich mieszkańców dzielnicy na „Wiosenne wietrzenie szaf”. Celem wydarzenia była integracja lokalnej społeczności, oraz działania proekologiczne w duchu zero waste. Na wieszakach i stołach, z których każdy chętny mógł wybrać coś dla siebie, znalazło się około 500 sztuk odzieży. Partnerem wydarzenia była Fundacja IB Polska z siedzibą w Nowej Hucie.

Działająca od kilkunastu lat grupa Babki z Nowej Huty organizuje wiele wydarzeń, na które zaprasza wszystkie kobiety z naszej dzielnicy. Wystarczy śledzić ich na Facebooku by się na te wydarzenia zapisać. Tym razem dziewczyny wymyśliły i zorganizowały „Wietrzenie szaf”. Partnerem wydarzenia była Fundacja IB Polska z siedzibą w Nowej Hucie, która bezpłatnie udostępniła lokal na os. Górali 24. – W Nowej Hucie prowadzimy miejsce dla społeczności, w którym przyjmujemy mieszkańców i mieszkanki Krakowa, w tym osoby z doświadczeniem migracji. Zawsze z przyjemnością gościimy oddolne inicjatywy takie jak wymiana ubrań, zorganizowana przez Babki z Nowej Huty – mówi Joanna Kolek-Zych koordynatorka projektu IB Polska w Hucie, fundacja IB Polska. 11 kwietnia w to miejsce przybyło kilkadziesiąt osób, które mogły wybrać coś dla siebie z około 500 sztuk odzieży oraz dodatków –

czapek, szalików, apaszek, butów. Przewietrzyć swoje szafy i oddać rzeczy zdecydowało się blisko 20 osób. Każda z nich dostała do dyspozycji wieszaki by odpowiednio zaprezentować ubrania. Było oczywiście oddzielne pomieszczenie gdzie można się było przebrać oraz lustra by ocenić swój wygląd. Uczestnicy zauważyli i docenili w komentarzach świetną organizację wydarzenia. Dodatkowo organizatorki wydarzenia, mając na uwadze zmienione od początku roku przepisy dotyczące „wyrzucania ubrań” zorganizowały przyjazd MPO – po zakończeniu wydarzenia, dając tym samym uczestnikom możliwość pozbycia się niezdalnych do użytku tekstyliów (każdy mógł przynieść i oddać niechciane ubrania, buty pościel itp.).

– Cieszymy się takim pozytywnym odbiorem i dużym zainteresowaniem naszego wydarzenia. „Wiosenne wietrzenie szaf” było świetną okazją do odświeżenia garderoby przed Świętami, do przygotowania się na nadchodzące lato do spotkania się i pogadania. Udostępniona przez Fundację IB Polska, z siedzibą w Nowej Hucie przestrzeń świetnie się nadała na takie wydarzenia, więc na pewno powrócimy tu jesienią by znowu przewietrzyć nasze szafy. Śledźcie nas na Facebooku jeśli chcecie wziąć udział w „Jesiennym wietrzeniu szaf” – zachęcają Babki z Nowej Huty.



NOŻYCZKI I GRZEBIENIE POSZŁY W RUCH

W dniu 10 kwietnia w Zespole Szkół Budowlanych PBP „Chemobudowa” odbył się wojewódzki etap Ogólnopolskiego konkursu „Sprawny w zawodzie fryzjer”. Organizatorem przedsięwzięcia była Małopolska Wojewódzka Komenda OHP i 6-5 Hufiec Pracy w Krakowie.

Do konkursu zgłosiło się 15 uczestników z 13 jednostek i CKiW Szczawnica – Jabłonka i CKiW Tarnów. Małopolską Komendę OHP reprezentował **Piotr Plebańczyk – zastępca Wojewódzkiego Komendanta MWK**. Wśród zaproszonych gości byli Bogumiła Drabik – Radna Rady Miasta Krakowa, Iwona Słapek – dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych HTS, Jacek Sitko – dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, Katarzyna Leśniak – kierownik szkolenia praktycznego Zespołu Szkół Inżynierii Środowiskowej i Melioracji, Renata Grzyb – kierownik szkolenia praktycznego Zespołu Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości, Agnieszka Łoś – przyjaciel Hufca (redaktor naszej gazety) Po uroczystym otwarciu konkursu przez zastępcę Komendanta MWK OHP **Piotra Plebańczyka**, dyrek-

tora PBP Chemobudowa **Piotra Kordzikowskiego** oraz Komentanta 6-5 Hufca Pracy **Agnieszke Jędrzejek**, uczestnicy rozpoczęli zmagania od rozwiązania testu składającego się z 25 pytań. Po teście przystąpili do zadań praktycznych. W pierwszej części na główkach treningowych młodzież miała za zadanie wycisnąć fale, nakręcić loki i zrobić trwałą wybranymi technikami. Na każde zadanie młodzi ludzie mieli po 20 minut.

– Praca pod presją czasu pomaga młodym ludziom przygotować się do czekającego ich wkrótce egzaminu zawodowego. Wzięcie udziału w takim konkursie, gdzie mamy do czynienia z zadaniami, które trzeba wykonać w wyznaczonym czasie i do wykonania których potrzeba konkretnych umiejętności sprawia że jego uczestnicy łatwiej wchodzą w egzamin zawodowy. Zdobyte tu doświadczenie przyda im się również w późniejszej pracy zawodowej. – podkreślił **Piotr Plebańczyk – zastępca Wojewódzkiego Komendanta MWK** i dodał, że obserwując po raz pierwszy ten konkurs jest pod dużym wrażeniem pasji z jaką młodzi adepci fryzjerstwa poświęcają się

pracom konkursowym.

Po pracy na główkach przyszła pora na ostatnią część zadania czyli praca z modelką. Tematem konkursu były lata dwudzieste. Prace uczestników oceniało profesjonalne jury w składzie: **Marta Rebech** egzaminator, instruktor zawodu, przewodnicząca komisji, **Piotr Karnafał** – instruktor praktycznej nauki zawodu, właściciel salonu fryzjerskiego „Hair Club”, członek komisji, **Zaneta Antkiewicz** – fryzjer, instruktor praktycznej nauki zawodu, właścicielka salonu fryzjerskiego „Uroda od Świt” – członek komisji. Zapytana o poziom tegorocznego konkursu przewodnicząca jury Marta Rebech odpowiedziała, że jest dość nierówny. Wśród uczestników znalazły się osoby świetnie radzące sobie z podstawami, ale były również takie które przed egzaminem zawodowym powinny jeszcze poćwiczyć. Zauważyła, że ten zawód daje pewną swobodę wyboru dalszej drogi; mamy strzyżenie damskie, męskie, można specjalizować się w czesaniu lub przedłużaniu włosów. Jednak wyraźnie podkreśliła, że fryzjerstwo to dziedzina gdzie sama kreatywność nie wystarczy. To rzemio-



sło, w którym potrzeba solidnych podstaw i znajomości takich technik jak fale, loki czy powracająca do łask trwała by odnaleźć się w zawodzie.

Po zsumowaniu wszystkich punktów zwycięzcą konkursu została **Alicja Mik z 6-5 HP Kraków**, **II miejsce zajął Matvii Pankin z 6-5 OSiW Lanckorona**, **III miejsce Amelia Machaj z CKiW Tar-**

nów. Konkurs zakończył pokaz modelek wraz z uczestnikami. Podsumowując konkurs zastępca Komendanta MWK OHP p. Piotr Plebańczyk pogratulował wszystkim uczestnikom udziału, doceniając ich trud i pracę włożoną do przygotowania do konkursu.

Tekst – Agnieszka Jędrzejek
Zdjęcia – Joanna Cienkosz

Z NOTESU KIBICA

25.04 (piątek) – godz. 10.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Puszcza Niepołomice – Sandecja Nowy Sącz
25.04 (pt) – godz. 18, ekstraklasa piłki nożnej: Puszcza – Pogoń Szczecin
26.04 (sobota) – godz. 10, V liga piłki nożnej – grupa zachodnia: Pogoń Skotniki – Hutnik II; godz. 17: Sokół Kocmyrzów – Victoria Jaworzno
26.04 (sb) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik – Orzeł Piaski Wielkie
26.04 (sb) – godz. 12.30, piłkarska Centralna Liga Trampkarzy – grupa D: Hutnik – BKS Biłgoraj
26.04 (sb) – godz. 15, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Batory Wola Batorska – UKS Sygнецzów; godz. 16.30: Wiarusy II Igołomia – Targowianka Targowisko
26.04 (sb) – godz. 15, piłkarska klasa B – grupa I: Strażak Goszcza – Cobra Węże rów
26.04 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Złomex Branice – Partyzant Dojazdów
26.04 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa A – grupa III: Galicja Raciborowice – Szreniawa Koszyce
26.04 (sb) – godz. 17.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Hutnik II – Dunajec Nowy Sącz
26.04 (sb) – godz. 20, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Prądniczanka Kraków – Grębałowianka
27.04 (niedziela) – godz. 13, II liga piłki nożnej: Hutnik – Zagłębie II Lubin
27.04 (nd) – godz. 15, piłkarska klasa A – grupa III: Sparta Skrzyszowice – Opatkowianka Kraków
27.04 (nd) – godz. 15, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Wawrzynianka Wawrzeńczyce – Wilga Golkowice
27.04 (nd) – godz. 16, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Dąb Zabierzów Bocheński – Piłkarz Podłęże
30.04 (środa) – godz. 17, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Wanda – Cracovia II
30.04 (śr) – godz. 17.30, , piłkarska klasa B – grupa wielicka: Błyskawica Wyciąże – Batory Wola Batorska
30.04 (śr) – godz. 18, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Partyzant – Pasternik Ochojno
1.05 (czwartek) – godz. 14.30, piłkarska Makroregionalna Liga Juniorów: Puszcza – Lublinianka Lublin
1.05 (cz) – godz. 17, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Nadwiślanka Nowe Brzesko – Ledniczanka Lednica Górna

MIESIĄC CZEKALI NA ZWYCIĘSTWO

RESOVIA RZESZÓW – HUTNIK 0-1 (0-0)
0-1 – Wilak (56).
HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski – Zięba (68. Kiełiś), Głogowski, Daniel Hoyo-Kowalski, Jania – Słomka, Semik, Urbańczyk (89. Tarasovs), Belycz (46. Miśak), Sowiński (46. Wilak) – Kuzimski.
Sędziował: Piotr Szypuła (Kozy). Żółte kartki: Kanach, Adamski – Semik, Daniel Hoyo-Kowalski, Sowiński, Kiełiś, Kuzimski. Widzów: 450.

Ponad miesiąc piłkarze z Suchych Stawów czekali na zwycięstwo. Solidnie na nie zapracowali, choć w najskromniejszych rozmiarach. W święta mogli więc odpocząć, szczególnie, że grali już w czar-

tek.
Hutnicy od początku starali się pokazać rywalom, że nie będzie to dla nich łatwy mecz. Ambitnie walczyli na całym boisku, szukając szansy przede wszystkim po ak-

cjach skrzydłami. Piłki wrzucane w pole karne najczęściej padały jednak łupem miejscowego golkipera. Resovia także próbowała coś zdziałać, ale trochę rzadziej szła do przodu, a do tego dobrze spisywała się nowohucka obrona, która wystąpiła w zmienionym ustawieniu w porównaniu do poprzednich występów. Po przerwie gospodarze zaczęli trochę zwawiej grać, ale w efektowny sposób zatrzymał ich Filip Wilak. Po indywidualnej akcji,

prawie ze środka, dotarł do pola karnego, mając naprzeciw dwóch rzeszowian. Efektownie jednak podkręcił piłkę czym zaskoczył ich oraz bramkarza i krakowianie mogli cieszyć się z prowadzenie. Przez następne minuty toczyła się wyrównana gra, aż gdzieś od 80 min przycisnęła Resovia. Ale świetnie do końca spisywał się Damian Hoyo-Kowalski. Liderem II ligi jest Pogoń Grodzisk Maz. – 64 pkt, Hutnik pozostał szósty – 39 pkt. **(dan)**

DWA STRZAŁY, DWA GOLE

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – RADOMIAK RADOM 2-2 (0-0)
0-1 – Pestka (69), 1-1 – Klimek (85), 1-2 – Kaput (86), 2-2 – Jakuba (90).
PUSZCZA: Komar – Mroziński, Jakuba, Szymonowicz, Abramowicz – K. Stępień, Atanasow (88. Stec), Serafin (74. Radecki), Tomalski (74 Błagać), Cholewiak (63. Klimek) – Barkowski (63. Kosidis).

Trudno będzie piłkarzom Puszczy utrzymać się w ekstraklasie, jeśli nie będą zwyciężać. Zwłaszcza z takimi przeciwnikami jak ten z Radomia. Przespali całą I połowę, choć byli blisko prowadzenia, bo jeden z rywali omal nie zaskoczył swego bramkarza. Oddali w tym

meczu tylko dwa strzały w światło bramki, na szczęście celne. Po pierwszym trafieniu wydawało się, że przegrają, bo znowu bładzili w obronie, ale Roman Jakuba zdołał wyrównać. Nawet mogli jeszcze wygrać, bo w doliczonym czasie ładną i groźną akcją popisał się Antoni Klimek. Niestety, nie

trafił do siatki.
Sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa). Żółta kartka: Abramowicz, Serafin, Atanasow, Mroziński – Wolski, Donis, Kaput. Widzów: 1800.
Pierwszy jest Raków Częstochowa – 59 pkt. 15. Puszcza – 27 pkt. **(dan)**

NIEUDANY DEBIUT NA TORZE

SPEEDWAY KRAKÓW – KOLEJARZ OPOLE 38-52
SPEEDWAY: Mustonen 6+2 (1, 1*, 1*, 2, 1), Ivacić 11+1 (3, 3, 2, 2, 0, 1*), Szymura 1+1 (0, -, 1*, -, -), Rempała 2 (0, 0, 2, 0), Lawson 12 (1, 2, 2, 3, 2, 2), Grzeszczyk 3 (2, 1, W, 0), Duda 3+2 (1*, 1*, 1).
Najlepszy czas uzyskał w X biegu Oskar Polis – 68,88 sek. Sędziował: Paweł Palka. Widzów: 2000.

Trochę czasu minęło, bo ostatni mecz ligowy na stadionie Wandy odbył się w 2019 roku. Przez ten czas pojawiały się w Krakowie różne inicjatywy związane z reaktywowaniem żużla w naszym mieście, nie brakowało sporów, aż udało się stworzyć drużynę, która rywalizuje w Krajowej Lidze Żużlowej (trzeci poziom). Dzięki temu w wielkanocną niedzielę doszło do debiutu nowego zespołu na torze przy ul. Odmo-gile. Nie brakło jednak przy tym

pewnego bałaganu. związanego z organizacją tego meczu. Wielu kibiców miało o to pretensje. Cóż, wypada sobie tylko życzyć, że podczas następnego spotkania wszystko będzie w porządku. Sportowo też nie poszło dobrze, choć tego można było się spodziewać. W składzie krakowian brakło Duńczyka Jonasa Jeppesena, ale o tym wiadomo było wcześniej. Z kolei Artur Mrocčka kilka godzin przed występem zgłosił problemy z kręgosłupem – miano do niego pewne – i zamiast niego pojechał Bartosz Szymura. Skutek był taki, że gospodarze wygrali trzy biegi indywidualnie i dwa drużynowo, wyraźnie przygrywając cały mecz. Na czele tabeli Krajowej Ligi Żużlowej znajduje się Start Gniezno – 4 pkt. Zespół z Nowej Huty zajmuje siódmą pozycję – 0 pkt. Teraz czeka go trudniejsza przeprawa, bo pojedzie do Wybrzeża Gdańsk. **(dan)**

SICIARZ JUŻ NIE BIEGA

Obchodząca niedawno 27 urodziny Klaudia Siciarz, biegająca na 100 metrów przez płotki najlepsza lekkoatletka minionych lat Krakowa i naszego województwa, bardzo zaskoczyła sympatyków „królowej sportu. Ogłosiła bowiem zakończenie kariery sportowej. Pochodząca spod krakowskich Wawrzeńczyce związana jest również z Nową Hutą. Tutaj m.in. kończyła XII Liceum Ogólnokształcące (os. Kolorowe), studiowała w Akademii Wychowania Fizycznego i był zawodniczką AZS AWF, trenując głównie na obiektach tej części Krakowa. Z powodzeniem. Pobijała różne rekordy, jak choćby halowy rekord świata na 60 m ppł juniorek. Zdobywała również medale, w tym w międzynarodowych imprezach, w kategoriach młodzieżowych i

seniorek, będąc czołową płotkarką w Polsce i mistrzynią kraju. W 2021 roku wzięła udział w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, docierając do półfinału, zajmując w swoim biegu piąte miejsce. Wystąpiła w MŚ- w Eugene (USA) i Budapeszcie – oraz startowała w ME. Toteż nie dziwi, że jej decyzja wywołała pewne niedowierzanie. W ostatnich trzech latach osiągała jednak trochę słabsze wyniki. - W pewnym momencie człowiekowi zaczyna się ulewać. Staje się trudniejsze emocjonalnie, gdy wyniki przestały być takie, jakich od siebie oczekiwał. Z tym wszystkim wiązało się odczuwanie ogromnej presji i oczekiwań nie tylko od siebie, ale też od otoczenia – powiedziała dla Interii Klaudia Siciarz. Zapowiedziała jednak, że ze sportem nie zrywa, ale będzie w innej roli. **(dan)**

Z PIŁKARSKICH BOISK

Małopolska Liga Juniorów. Wisła Czarny Dunajec – Hutnik 3-2 (1-1): Raczyński, Koziel. Trzeciego gola hutnicy stracili w 94 min. Najwyżej plasuje się Garbarnia Kraków – 45 pkt, 5. Hutnik – 32 pkt. Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Sandecja Nowy Sącz – Hutnik II 6-0 (2-0), Wanda – Puszcza Niepołomice 1-1 (1-0). 1. Sandecja – 49 pkt, 2. Puszcza – 46 pkt, 6. Hutnik II – 32 pkt, 15. Wanda – 7 pkt. V liga – grupa zachodnia. Hutnik II – Skawa Wadowice 1-0 (1-0): Stanaszek; Unia Oświęcim – Sokół Kocmyrzów 2-1 (1-0): Filar. Liderem jest Hutnik II – 47 pkt, 15. Sokół – 19 pkt. Klasa okręgowa – grupa II. Wanda – Grębałowianka 4-3 (1-2): Madejski 2, Sidor, Bagnicki – Kwater, Pacyga, Gruchała. Bramkę decy-

dującą o zwycięstwie gospodarzy w derbach Nowej Huty Madejski zdobył w 90 min. Na czele Bronowianka Kraków – 39 pkt, 6. Wanda – 32 pkt, 7. Grębałowianka – 30 pkt. Klasa okręgowa – grupa III. Partyzant Dojazdów – Wróblowianka 2-1 (0-1): Wilk, Podkowa; Wiarusy Igołomia – Śledziejowice 0-4 (0-2); Błękitni Bodzanów – Złomex Branice 4-1 (2-1): Krzyżak. Na prowadzeniu jest Orzeł Myślenice – 46 pkt, 3. Złomex – 39 pkt, 8. Partyzant – 24 pkt, 10. Wiarusy – 18. Klasa A – grupa III. Ekler Baranówka – Sparta Skrzyszowice 5-0 (4-0): Stec, Musiał, Kałkus, Kaczmarczyk, Miechowicz; Zawisza Sulechów – Galicja Raciborowice 1-5 (0-2): Koronowicz – Jarosz 2, Socha, Maciak, Rafałowski; nie odbył się Szreniawa Koszyce –

Podgórze Kraków. Pierwszy jest Nadwiślan Kraków – 43 pkt, 3. Galicja – 32 pkt, 11. Zawisza – 21 pkt, 12. Szreniawa – 12 pkt, 13. Ekler – 11 pkt, 14. Sparta – 9 pkt. Klasa A – grupa wielicka. Sokół Choraławica – Dąb Zabierzów Bocheński 2-5 (0-1): Tereszczenko 3, Szydłowski, Łowkin; Nadwiślanka Nowe Brzesko – Iskra Zakrzów 1-1 (0-1): samob. 1. Iskra – 47 pkt, 4. Nadwiślanka – 35 pkt, 12. Dąb – 16 pkt. Klasa B – grupa wielicka. Błyskawica Wyciąże – Wieliczanka 0-3, Start Brzezine – Wawrzynianka 2-3, Targowianka Targowisko – Batory Wola Batorska 1-2, Naprzód Ochmanów – Wiarusy II 5-2. 1. Sygнецzów – 35 pkt, 4. Batory – 28 pkt, 6. Błyskawica – 27 pkt, 8. Wiarusy II – 26 pkt, 9. Wawrzynianka – 25 pkt. **(dan)**

PRAWIE NORMALNE ŻYCIE Z HEMOFILIĄ DZIĘKI NOWOCZESNEMU LECZENIU

Rozmawiamy z Bogdanem Gajewskim, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Chorych na Hemofilię.

+ 17 kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Chorych na Hemofilię. Zna ją Pan zarówno z własnego doświadczenia, jak i wieloletniej działalności społecznej. Czym jest hemofilia?

- Zaburzeniem krzepnięcia krwi, wynikającym z wrodzonego braku lub niedoboru jednego z czynników krzepnięcia. W hemofilii A mamy do czynienia z niedoborem czynnika VIII, w hemofilii B – czynnika IX, a w hemofilii C – czynnika XI. Objawy są nie tylko zewnętrzne, jak siniaki czy przedłużające się krwawienia, np. z nosa. Najbardziej charakterystyczne i najgroźniejsze są krwawienia wewnętrzne – do mięśni i stawów, które nieleczone lub leczone nieprawidłowo, prowadzą do kalectwa. Nieleczona hemofilia oznacza przerażający ból – jakby ktoś ścisnął palce w drzwiach. Taki był obraz mojego dzieciństwa. Dziś dzieci nie muszą tego doświadczać.

+ Na czym polega genetyczne podłoże hemofilii?

- Jest ona chorobą dziedziczną recesywnie. Geny, których dotyczy mutacja, związane są z chromosomem X. Chorują zatem mężczyźni, a kobiety są bezobjawowymi nosicielkami. W przypadku hemofilii C, najrzadszej, dziedziczenie przebiega inaczej – chorują zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

+ Jak często choroba ta występuje?

- Średnio u jednego dziecka na 10 tysięcy, jest więc rzadka. Na hemofilię i pokrewne skazy krwotoczne choruje w Polsce około 6 tysięcy osób. Poprawa wykrywalności tych schorzeń wynika z coraz lepszej diagnostyki i wzrostu świadomości wśród lekarzy. Dawniej osoby z nietypowymi objawami krwawień często przez lata pozostawały niezdiagnozowane. Obecnie coraz częściej rozpoznawane są także inne skazy, takie jak choroba von Willebranda, występująca u nawet 1% populacji.

+ Czy edukacja społeczeństwa w tym zakresie jest wystarczająca?

- Zdecydowanie nie. Wciąż

funkcjonują szkodliwe stereotypy – jak ten, że drobne skaleczenie u chorego na hemofilię grozi śmiercią. Tymczasem drobne urazy nie są dla nas żadnym zagrożeniem. Śmiertelne są natomiast wspomniane wewnętrzne krwawienia do stawów czy mięśni. Świadomość społeczeństwa rośnie, ale wciąż potrzebna jest edukacja – zwłaszcza, że dzięki odpowiedniemu leczeniu hemofilia nie wyklucza już z życia społecznego, zawodowego czy rodzinnego.

+ Czy hemofilię można wyleczyć?

- 20 lat temu odpowiedziałbym kategorycznie „nie”. Obecnie,

+ Jakie znaczenie ma profilaktyka?

- Jest krokiem milowym. Od 2008 roku działa w Polsce program leczenia profilaktycznego dla dzieci. Podawanie czynnika krzepnięcia zapobiega krwawieniom, co pozwala prowadzić normalne życie. Dzieci te mogą uprawiać sport, planować karierę czy służbę wojskową, a nawet marzyć o zostaniu komandosem.

+ Czym dla chorych jest immunotolerancja?

- Szansą na normalne życie. Jednym z poważniejszych powikłań w leczeniu jest bowiem pojawienie się inhibitora, czyli przeciwciał niszczących po-

+ Jak Polska wypada na tle innych krajów pod względem dostępności leczenia?

- Dzięki Narodowemu Programowi Leczenia Chorych na Hemofilię stoi na światowym poziomie. Każda placówka ochrony zdrowia w Polsce może zaopatrzyć pacjenta w odpowiednią ilość leku, co pozwala na życie bez bólu, w pełni sprawne. Program ten umożliwia prowadzenie kompleksowego leczenia i ogranicza ryzyko powikłań, inwalidztwa czy konieczności przechodzenia na rentę. Dzięki niemu chorzy pracują, żyją aktywnie i nie są obciążeniem dla systemu. Naszym priorytetem jest więc jego utrzymanie.

wadzenie dostaw domowych. Z danych zebranych we współpracy z World Federation of Hemophilia wiemy, że im dalej pacjent mieszka od ośrodka leczenia, tym gorsze ma wyniki terapeutyczne. E-hemofilia ma to zmienić.

+ Czy chory na hemofilię może mieć rodzinę?

- Oczywiście. Synowie mężczyzny z hemofilią i zdrowej kobiety są zdrowi i nie przekazują choroby. Córkę są nosicielkami, ale ryzyko urodzenia chorego dziecka nie jest przesądzone. Dzięki odpowiedniemu leczeniu, edukacji, wsparciu systemu i organizacji pacjenckich hemofilia nie musi oznaczać cierpienia i wykluczenia. Polska jest dziś przykładem kraju, gdzie chorzy mogą prowadzić satysfakcjonujące życie. Doceniajmy to i róbmy wszystko, by nie stracić tego, co wypracowaliśmy. Godne życie z hemofilią nie powinno być przywilejem, lecz standardem.

+ Czym zajmuje się Polskie Stowarzyszenie Chorych na Hemofilię?

- Od 37 lat, każdego dnia, wspiera osoby dotknięte tą chorobą. Organizacja powstała z inicjatywy pacjentów i ich rodzin, którzy – kierowani własnym doświadczeniem – postanowili działać na rzecz innych chorych. Działalność Stowarzyszenia opiera się w pełni na wolontariacie. Staramy się zmieniać życie z hemofilią na lepsze. Każdy, kto potrzebuje pomocy, informacji czy po prostu rozmowy, może skontaktować się ze Stowarzyszeniem przez stronę internetową hemofilia.org.pl lub dzwoniąc pod numer telefonu 650 180 127. Linia wsparcia działa 24 godziny na dobę. Jesteśmy po to, by pomagać i sprawiać, że życie z hemofilią staje się łatwiejsze.

+ Bardzo dziękujemy za rozmowę.

(f, Stowarzyszenie Dziennikarze dla Zdrowia)
Fot. Freepik



dzięki terapii genowej, możliwe jest całkowite wyleczenie hemofilii B, które polega na wprowadzeniu do organizmu genu odpowiedzialnego za produkcję czynnika IX. Mamy ponad 5-letnie obserwacje pacjentów, którzy po jednym podaniu terapii genowej nie wymagają dalszego leczenia, bo ich organizm sam produkuje czynnik krzepnięcia w wystarczających ilościach. Dzięki nowoczesnym metodom terapii, leczenie hemofilii jest więc wyjątkowo skuteczne. Osoby chore mogą funkcjonować podobnie jak ludzie zdrowi, a ich długość życia nie odbiega znacząco od średniej populacyjnej.

dany czynnik krzepnięcia. W takich przypadkach stosuje się leczenie immunotolerancyjne, polegające na podawaniu dużych dawek czynnika, by „przyzwyczaić” układ odpornościowy do jego obecności. Bez inhibitora leczenie jest bardziej skuteczne i bezpiecznie, a koszty leczenia znacznie niższe. Aktualnie niemal połowa budżetu przeznaczonego na hemofilię trafia do około 85 pacjentów z inhibitorem. Dzięki immunotolerancji u 86% pacjentów można pozbyć się inhibitora, co oznaczałoby ogromną ulgę – zarówno dla chorych, jak i dla systemu ochrony zdrowia.

+ Czym jeszcze warto się pochwalić?

W Polsce działa 27 specjalistycznych ośrodków leczenia hemofilii. Jest to rezultat wieloletnich działań organizacji pacjenckich, takich jak PSCH, które dążyły do zwiększenia liczby placówek, ale także do lepszej wyceny leczenia i dostępności terapii ambulatoryjnej. Dbamy też o bezpieczeństwo i rozwój innowacyjnych metod terapii. Kolejnym krokiem milowym jest system e-hemofilia – cyfrowa platforma umożliwiająca śledzenie historii leczenia, wspomagająca logistykę leków i pozwalająca na wpro-



Fot. Naczynia z okresu państwowego wczesnego średniowiecza.

NOWA WYSTAWA W BRANICKIM LAMUSIE

W bieżącym 2025 roku świętujemy obchody rocznicowe wielu wydarzeń niezwykle ważnych dla dziejów naszego kraju. Najistotniejszym z nich jest uczczenie faktu, że równo 1000 lat temu królewska korona spoczęła na skroniach naszego pierwszego króla Bolesława, przez potomnych zwanego Chrobrym oraz Wielkim.

Nowohucki oddział Muzeum Archeologicznego w Krakowie również aktywnie włącza się w te uroczystości. Tegoroczny 19. Małopolski Piknik Archeologiczny w Branicach, który odbędzie się 14 czerwca, zogniskowany będzie wokół zagadnień związanych z czasami tego władcy. Piknikowi towarzyszyć będzie, a właściwie już od początku maja będzie go zapowiadać, nowa wystawa czasowa zorganizowana na piętrze branickiego Lamusa. Tematyka ekspozycji przybliży kwestie związane z menu naszych przodków w czasach Bolesława Chrobrego.

Ustalenie co jadano w czasach naszego pierwszego króla jest obecnie w dużej mierze możliwe w oparciu o wyniki badań archeologicznych oraz analizę przekazów średniowiecznych kronikarzy.

Zarówno menu, jak i wygląd stołu znacznie różniły się, w zależności od tego, czy mówimy o posilaniu się na dworze władcy, czy w chacie szeregowego mieszkańca grodu, podgrodzia, czy ówczesnej osady o charakterze wiejskim. Efekty wykopalisk przeprowadzonych na wczesnośredniowiecznych osadach wskazują, że bytujący tam ludzie spożywali m. in.: proso zwyczajne, żyto zwyczajne, pszenicę orkisz, pszenicę płaskurkę, pszenicę zwyczajną, jęczmień zwyczajny, owies, soczewicę jadalną, groch zwyczajny, bób, konopie siewne, len i pasternak. Do pożywienia mogły być dodawane również części chwastów i roślin dziko rosnących, takich, jak marchew zwyczajna, kapusta polna, orzechy leszczyny, orzechy buku, czereśnia, komosa biała, stokłosa, perz czy wyka. W archeologicznych pozostałościach stwierdzono także obecność kości świń, owiec, kóz, bydła oraz rybie ości. Natomiast menu osób wysoko postawionych było na pewno bardziej zróżnicowane. Na przykład we wczesnośredniowiecznych nawarstwieniach na Wawelu odkryto m. in.: na-

siona ogórka, jabłoni, śliwy węgierki i śliwy lubaszki, winorośli zwyczajnej, brzoskwini oraz skorupy orzecha włoskiego. W jadłospisie możliwych, częściej niż u osób biedniejszych, mięso zwierząt hodowlanych uzupełniała dziczyzna. Uczty w pałacach usytuowanych w głównych grodach państwa były zapewne, pod względem bogactwa i wystawności, zjawiskiem wyjątkowym na tle ówczesnego biesiadowania.

Nie sposób dziś dokładnie ustalić w jaki sposób uczty na dworze panującego, takie, jak te, które trwały przez trzy dni w roku 1000 podczas zjazdu w Gnieźnie w roku 1000, wpłynęły na tuszę i zdrowie Bolesława. Szczególnie, że nie wszystkie informacje o wyglądzie tego władcy są mu współczesne, a dodatkowo przekazy te nie są ze sobą zgodne. Na jednej z kwater Drzwi Gnieźnieńskich (pochodzących jednak dopiero z XII w.) przedstawiono scenę, gdzie Bolesław Chrobry wykupuje ciało św. Wojciecha z rąk Prusów. Ukazany tam władca jest mężczyzną wysokim, ale bynajmniej nie otyłym. Natomiast według ruskiego kronikarza: „Był (...) Bolesław wielki i ciężki, że i na koniu ledwo mógł siedzieć...” Na znaczną tuszę władcy może wskazywać również, opisane przez żyjącego w jego czasach, niemieckiego kronikarza Thietmara z Merseburga, zamiłowanie Chrobrego do picia piwa, co spowodowało nawet nadanie mu przez tego dziejopisa przydomku Tragbier, czyli piwosz. Prawdy nie dowiemy się zapewne nigdy, szczególnie, że ilustracje powyższe oddają raczej schematy, według których komponowano ówczesne przedstawienia władców (pozytywne Drzwiach Gnieźnieńskich i negatywne w obcych kronikach), niż rzeczywistość.

Jak już powyżej zauważono, tyśiąc lat temu menu naszych przodków różniło się znacznie w zależności od tego, czy omawiamy kuchnię na dworze władcy, czy pożywienie człowieka niskiego stanu. Pamiętać jednak należy, że nawet najzasobniejszy stół ówczesnego monarchy pozbawiony był, znanych nam dziś doskonale i pospolitych ziemniaków, pomidorów, papryki oraz innych zamorskich warzyw i owoców.

Ewa Kubica – Kabacińska
Fot. Janusz Bober

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Policyjne działania na miejscu zdarzenia drogowego z udziałem autobusu krakowskiej komunikacji miejskiej

W centrum Nowej Huty miał miejsce wypadek z udziałem autobusu komunikacji miejskiej i samochodu osobowego. W tym zdarzeniu rannych zostało kilkanaście osób. Krakowscy policjanci zatrzymali 24-letniego kierującego pojazdem osobowym marki toyota.14.04. br. po godzinie 14 na skrzyżowaniu al. Alei Róż i ul. Rydza-Śmigłego doszło do zderzenia samochodu osobowego z autobusem komunikacji miejskiej. Przyczyną zdarzenia było wymuszenie pierwszeństwa przez kierującego samochodem osobowym marki toyota. Po zderzeniu pojazdów kierujący autobusem uderzył w betonowy słup a następnie w drzewo. W wyniku tego zdarzenia poszkodowanych zostało 19 osób podróżujących autobusem, w tym kierowca. Cztery osoby doznały poważnych obrażeń. Na miejscu ładowały dwa śmigłowce LPR oraz pojawiło się kilka karetek pogotowia ratunkowego. W miejscu wypadku pracowali też strażacy oraz policjanci. Osoby poszkodowane przewiezione zostały do szpitali, gdzie udzielona została im pomoc medyczna. Natomiast policjanci i strażacy zabezpieczali miejsce i likwidowali skutki wypadku. Skrzyżowanie przez pewien czas pozostawało nieprzejezdne, a policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego krakowskiej komendy miejskiej informowali o utrudnieniach i organizowali alternatywne drogi przejazdu. Kierujący samochodem osobowym 24-latek, który brał udział w zdarzeniu, został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Przeprowadzone przez policjantów na miejscu wypadku badania wykazały, że obaj kierujący byli trzeźwi. Z zatrzymanym 24-latkem przeprowadzono czynności procesowe pod nadzorem prokuratury, która prowadzi śledztwo w tej sprawie. Mimo, że wypadek miał miejsce w godzinach szczytu, to dzięki dobrej współpracy służb, jego skutki udało się sprawnie usunąć, udzielić pomocy poszkodowanym i udrożnić ruch na skrzyżowaniu. Słowa uznania należą się również świadkom wypadku, którzy jako pierwsi udzielali pomocy poszkodowanym i zgłaszali służbom zaistnienie zdarzenia drogowego.

Bezpieczna podróż nie tylko od święta

Przed jednym z centrów handlowych policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie przypominali kierowcom o zasadach bezpiecznego podróżowania. Święta Wielkanocne są czasem wzmożonego ruchu na drogach. Mieszkańcy Krakowa oraz przyjezdni goście pokonują w tym czasie większe i mniejsze odległości, jadąc m.in. na zakupy, rodzinne spotkania czy wycieczki. Z myślą o wszystkich, którzy wyruszyli w drogę policjanci Wydziału Ruchu Drogowego krakowskiej komendy miejskiej przygotowali zbiór ważnych zasad, o których należy pamiętać przed i w czasie podróży. Funkcjonariusze przeprowadzili przed jednym z centrów handlowych akcję informacyjną, podczas której rozmawiali z kierowcami, przypominali o najważniejszych zasadach bezpiecznego podróżowania, rozdawali ulotki i słodkie

upominki. Wybierając się w podróż należy zadbać nie tylko o świąteczny nastrój, ale także o bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu, tak, aby wszyscy szczęśliwie dotarli do celu i bezpiecznie wrócili do swych domów. O czym warto pamiętać? Zaplanuj trasę wcześniej – sprawdź prognozę pogody i możliwe utrudnienia na drodze. Zadbaj o stan techniczny pojazdu – sprawdź hamulce, światła, ciśnienie w oponach i poziom płynów. Wyruszyć wypoczęty – zmęczenie za kierownicą obniża koncentrację i wydłuża czas reakcji. Zachowaj ostrożność i cierpliwość – świąteczny ruch to więcej aut, więcej stresu i większe ryzyko wypadków. Nigdy nie prowadź po alkoholu – nawet niewielka ilość może mieć tragiczne skutki. Bezpiecznej podróży nie tylko od święta!

Specjalistyczne szkolenie z zakresu medycyny sądowej dla krakowskich policjantów

14 kwietnia br. na terenie Komisarzatu Policji V w Krakowie odbyło się specjalistyczne szkolenie z zakresu medycyny sądowej, w którym udział wzięli policjanci tamtejszej jednostki, funkcjonariusze z Komisarzatu Policji VI w Krakowie oraz przedstawiciele Prokuratury Rejonowej Kraków-Podgórze. Prelekcję poprowadził dr n. med. Filip Bolechała adiunkt w Zakładzie Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. W miniony poniedziałek w sali konferencyjnej Komisarzatu Policji V w Krakowie odbyło się specjalistyczne szkolenie z zakresu medycyny sądowej przeprowadzone przez dr n. med. Filipa Bolechałę adiunkta w Zakładzie Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktor od wielu lat współpracuje m.in. z policjantami z „Archiwum X”, badając niewyjaśnione zbrodnie z przeszłości. Prelekcja skierowana była do funkcjonariuszy pionów kryminalnych z Komisarzatu Policji V i Komisarzatu Policji VI w Krakowie oraz prokuratorów Prokuratury Rejonowej Kraków-Podgórze w Krakowie. Głównym celem spotkania było podniesienie kompetencji funkcjonariuszy Policji i prokuratorów w zakresie współpracy z biegłymi medycyny sądowej oraz zwiększenie skuteczności działań podejmowanych na miejscu ujawnienia zwłok. Prelekcja miała pogłębić wiedzę praktyczną i teoretyczną dotyczącą prawidłowego zabezpieczenia miejsca zdarzenia, rozpoznania istotnych śladów oraz rozumienia mechanizmów powstania obrażeń. Dzięki zdobytym informacjom policjanci będą mogli skuteczniej dokumentować miejsce zdarzenia, unikać błędów proceduralnych i trafniej formułować pytania i hipotezy w toku śledztwa. Na koniec spotkania doktor wspominał, że 27 lutego 2025 roku powstała Fundacja Rozwoju Badań Tafonomicznych. Celem fundacji jest rozwój nauki i oświaty w zakresie badań tafonomicznych, wszelkich badań zwiększających zakres wiedzy dotyczącej zwłok i szczątków ludzkich, w szczególności w odniesieniu do warunków, w jakich przebywały, jak i czasu który upłynął od zgonu, a także pozostałych nauk sądowych i nauk prawnych. Więcej na temat fundacji można dowiedzieć się na jej oficjalnej stronie internetowej <https://polskatafonomia.pl>.

(mp)

NA STRAŻY MIASTA

Finał kursu „Bezpieczna Kobieta”!

Za nami intensywny czas pełen nauki, wzmacniania pewności siebie i przełamywania barier. Projekt cieszył się ogromnym zainteresowaniem – wszystko dzięki wsparciu Dzielnic I – Stare Miasto! Podczas kursu Panie udowodniły, że siła nie zna płci, a ograniczenia można przezwyciężać – wystarczy wiara w siebie i odpowiednie wsparcie. Instruktorzy Straży Miejskiej zadbali o to, by każda z uczestniczek mogła pracować w swoim tempie oraz według własnych potrzeb i możliwości. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami – szczególnie kursantkom za ich liczny udział, energię, zaangażowanie oraz świetną atmosferę. Wręczenie dyplomów i medali przez Naczelnika Wydziału Profilaktyki Pawła Zaborskiego było pięknym zwieńczeniem tej edycji. A co dalej? Wiele z Was pyta o kolejną edycję – śledźcie profil Straży Miejskiej, będziemy informować na bieżąco! Gratulacje dla wszystkich uczestniczek – jesteście niesamowite!

89-latka szukała drogi do domu. Pomogli strażnicy miejscy

Do nowohuckiego oddziału Straży Miejskiej na os. Na Stoku przyszła kobieta prowadząc pod rękę staruszkę. Poinformowała dyżurnego, że starsza pani siedziała od wielu minut na ławce przed sklepem „Centrum” i prawdopodobnie potrzebuje pomocy. Okazało się, że nie ma pojęcia skąd się tam wzięła, a co najgorsze nie wie jak wrócić do domu, bo po prostu nie pamięta adresu. Na szczęście przypomniała sobie swoje imię i nazwisko oraz imiona rodziców. Strażnicy w bazie pesel ustalili jej adres zamieszkania, po czym zdecydowali się odprowadzić staruszkę do domu. Pani otworzyła drzwi kluczem, które miała zawieszona na szyi, a gdy zobaczyła swoje mieszkanie, wzruszona nie posiadała się ze szczęścia. Patrol skontaktował się z córką 89-latki, która zapewniła, że jak najszybciej przyjedzie do mamy i zapewni jej opiekę.

Turniej sportowy

We wtorek 15 kwietnia w SP 135 odbył się Turniej tenisa stołowego dla uczniów klas VI-VIII. Zawody współorganizowały: Straż Miejska Miasta Krakowa, Rada Dzielnicy X Swoszowice i Szkoła Podstawowa nr 135. W turnieju wzięło udział 31 uczniów z 6 szkół podstawowych z rejonu Podgórze. Wyniki: Kategoria chłopców: 1. Filip SP 158, 2. Wiktor SP 65, 3. Stanisław SP 97, 4. Kacper SP 97; Kategoria dziewcząt: 1. Kamila SP 8, 2. Magdalena SP 97, 3. Patrycja SP 97, 4. Emilia SP 158. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powy-padkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

HYDRAULIKA. Elektryka. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20


ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho
• ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
• ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
• cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
• cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11
Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

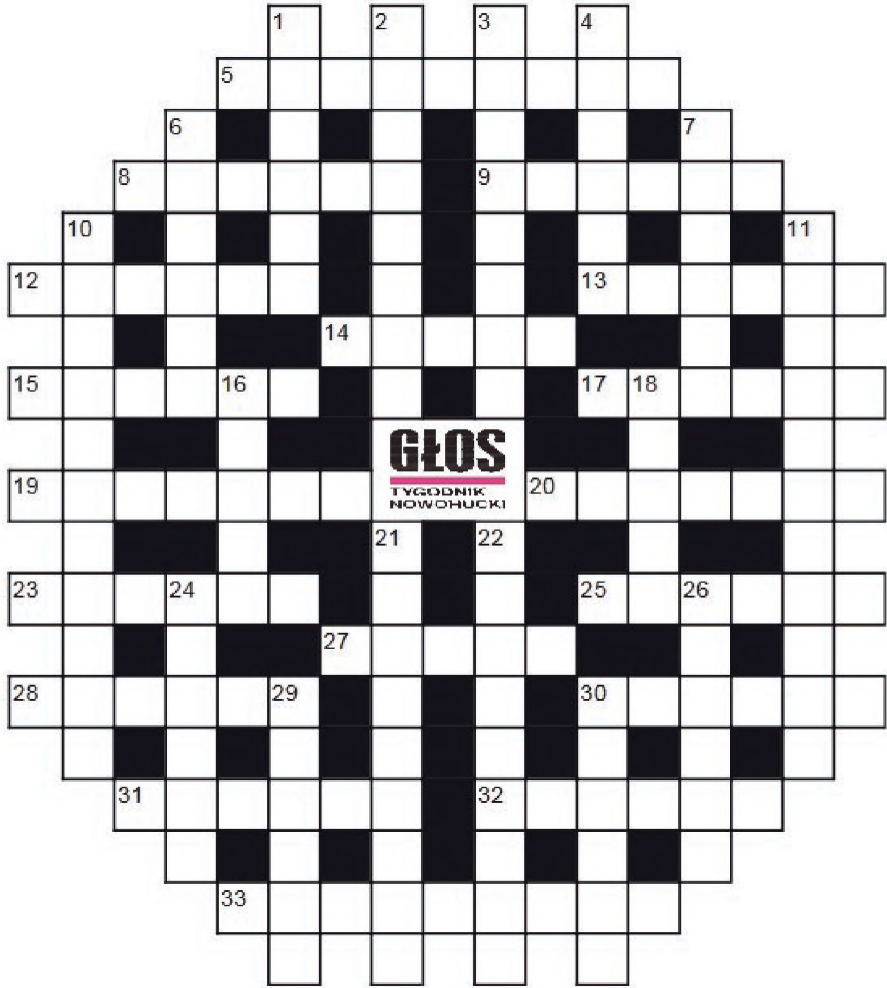
CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Uroczyska 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. cesarz rzymski za czasów Jezusa, 8. mięso w paski, 9. przywódca zbójników tatrzańskich, 12. w ręce prowadzącego licytację, 13. londyńska rzeka, 14. przytoczenie cudzych słów, 15. przynębienie, apatia, 17. zbędny ciężar, 19. rozłam w Kościele, 20. komedia Gogola, 23. oścista ryba karpłowata, 25. rycerz krzyżacki, 27. przybrzeżna płycizna, 28. srebrzysty metal, 30. taktyczny zwrot, zręczne posunięcie, 31. laska taternika, 32. nabranie powietrza do płuc, 33. tkaniny i wyroby włókiennicze. **PIONOWO:** 1. linia łamana, 2. komórka krwi i limfy, 3. jedno z Wielkich Jezior i stan w USA, 4. odraza, obrzydzenie, 6. do niedawna polski koszykarz w NBA, 7. cukier palony, 10. przekład, translacja, 11. powiatowe miasto nad Wartą w woj. śląskim, 16. surogat, namiastka, 18. obszar wodny, 21. miasto powiatowe w woj. mazowieckim, 22. choruje na miażdżycę, 24. światełka pamięci, 26. kastrat, 29. polewa na pierniki, 30. dawna twierdza w widłach Wisły i Narwi.



Rozwiązanie krzyżówki nr 15:
POZIOMO: 6. bonifrater, 9. orzech, 10. Lębork, 12. Wilga, 13. Batory, 14. wywiad, 18. monaster, 19. doberman, 20. wibracja, 22. kameleon, 25. Pireus, 29. dowcip, 30. złoto, 31. ukleja, 32. Drezno, 33. falsyfikat.
PIONOWO: 1. Wogezy, 2. lichwa, 3. Braille, 4. stelaż, 5. Grybów, 7. brzoza, 8. grawer, 11. jakobini, 15. analogia, 16. sesja, 17. tokaj, 21. rzepka, 23. lawina, 24. apokryf, 26. śmierf, 27. szable, 28. podziw, 29. drenaż.

Włączenie do wybudowanej sieci

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w art. 5 ust. 1 pkt 2 nakazuje przyłączenie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej lub, gdy budowa takiej sieci jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona, wyposażenie w zbiornik bezodpływowy nieczystości ciekłych lub przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych. Urząd pisze, że moja nieruchomość wyposażona jest w szambo, a ponieważ jest możliwość przyłączenia do sieci miejskiej, to żąda ode mnie złożenia wniosku do przedsiębiorstwa kanalizacyjnego o wydanie technicznych warunków przyłączenia do sieci. Kto rozstrzyga, czy budowa ww. sieci jest technicznie, a zwłaszcza ekonomicznie, nieuzasadniona?

W pełnym brzmieniu przytoczony art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz. U. Z 2024 r., poz. 399 z późn. zm.) brzmi: „Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez przyłączenie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej lub, w przypadku gdy budowa sieci kanalizacyjnej jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona, wyposażenie nieruchomości w zbiornik bezodpływowy nieczystości ciekłych lub w przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych, spełniające wymagania określone w przepisach odrębnych; przyłączenie nieruchomości do sieci kanalizacyjnej nie jest obowiązkiem, jeżeli nieruchomość jest wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków spełniającą wymagania określone w przepisach odrębnych”. Jeśli zatem sieć kanalizacyjna obok nieruchomości już istnieje, a Pana nieruchomość wyposażona jest w zwykłe szambo (bezodpływowy zbiornik na nieczystości), a nie przydomową oczyszczalnię ścieków, to powstaje obowiązek przyłączenia do tejże sieci. O zasadności (technicznej i ekonomicznej) budowy sieci kanalizacyjnej albo o braku takiej zasadności decyduje dostawca mediów. Według art. 5 ust. 6 ww. ustawy „nadzór nad realizacją obowiązków określonych w ust. 1-4 sprawuje wójt, burmistrz lub prezydent miasta”. W przypadku stwierdzenia niewykonania obowiązków, o których mowa w ust. 1-4, wójt (burmistrz, prezydent miasta) wydaje decyzję nakazującą wykonanie obowiązku (art. 5 ust. 7). Od tej decyzji (nakazującej przyłączenie do istniejącej sieci kanalizacyjnej) właściciel nieruchomości może złożyć odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego, a od jego decyzji – skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego. (sp)

Latarnie Franka i Festiwal Papieru

Zapraszamy do oglądania 827 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. W pierwszym materiale ruszymy na wyprawę śladem ulicznych latarni. Poprowadzi nas Franek. Franek znajduje się w spektrum autyzmu, a uliczne latarnie to jego wielka pasja. Sam tworzy mapy tras z latarniami, którym nadaje własne nazwy. Usłyszymy także mamę Franka, która opowie o trudach i blaskach życia z osobą w spektrum autyzmu. W drugiej części przeniesiemy się do ARTzony Ośrodka Kultury Norwida, gdzie odbywał się Festiwal Papieru. Jest to wydarzenie składające się z różnorodnych warsztatów edukacyjnych i rękodzielniczych, którego głównym medium jest papier. Podczas kilku dni uczestnicy mogli wziąć udział m.in. w zajęciach z linorytu, haftu na fotografiach czy warsztatach z tworzenia zina posterowego. Do oglądania 827 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 25 kwietnia oraz na antenę TVP Kraków w poniedziałek 28 kwietnia. Fot. Magiczny Kraków



NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

NIE USTĄPIMY PRZED ZŁEM

Zbrodnia jaką popełniono w szpitalu w Oleśnicy, zabijając dziecko śmiertelnym zastrzykiem w serce krótko przed jego urodzeniem, wstrząsnęła Polską. Czy sprawcy, którzy są znani, zostaną ukarani? Czy zostanie powstrzymane bezkarne łamanie prawa? Czy wreszcie przyjdzie czas na zakaz działalności organizacji, które zachęcają do zabijania dzieci? Trzeba zadawać te pytania nawet wtedy, gdy mamy do czynienia z władzą, która będzie tuszować zabójstwo niewinnego dziecka. Ponieważ łamanie prawa stało się w Polsce zjawiskiem codziennym, a w tym procederze uczestniczy tzw. wymiar sprawiedliwości, uwolnienie Polski od władzy szkodników i przestępców staje się zadaniem coraz pilniejszym. Na szczęście kandydaci koalicji oszustów nie mają szans na prezydenturę lub powoli te szanse tracą. Hołownia przynajmniej odważył się wystąpić w telewizyjnych debatach i chociaż nie ma żadnych widoków na zwycięstwo w prezydenckim wyścigu, to przynajmniej z szacunkiem traktuje swoich wyborców. Wiele głosów nie uzbiera, ale te co uzbiera w drugiej turze pójdą na Trzaskowskiego i do naprawy dramatycznej sytuacji w Polsce się nie przyczynią. Bieją, kandydatka lewicy, a przypomnijmy ona też jest w rządzącej koalicji, przegra nawet z Braunem, tym bardziej, że poważnym konkurentem do pozyskania lewicowego elektoratu jest Zandberg. Po co im jeszcze Senyszyn, która może liczyć na głosy byłych aparatczyków i ubeków, dziś na emeryturze? Przecież ona też odbierze wyborców kandydatce lewicowego głównego nurtu. Największe załamanie dotyczy kampanii Trzaskowskiego, który z powodu nieobecności na debatach stracił w niektórych sondażach nawet pięć punktów procentowych. W sztabie wyborczym Platformy panuje panika, nie ma już możliwości wymienienia kandydata, tak jak to zrobiono pięć lat temu z Kidawą-Błońską, pojawiają się nawet desperackie pomysły, żeby całą kampanię przestawić teraz na Hołownię. Trzaskowski słabnie nie tylko przez młłą kampanię i powtarzanie tych samych frazesów do coraz mniejszej widowni na kolejnych spotkaniach, ale także najwyraźniej nie wytrzymuje stałego napięcia i zaczyna zachowywać się histerycznie. Tusk żałuje, że nie postawił jednak na Sikorskiego, ale jest już za późno, więc stara się robić dobrą minę do coraz słabszej gry. Mentzen też stracił po debatach i jest prawdopodobne, że w drugiej turze jego elektorat poprze Nawrockiego, kandydata Prawa i Sprawiedliwości. Do tego można doliczyć po jednym do dwóch procent Jakubiaka i Brauna, więc w drugiej turze Nawrocki może zyskać sporą przewagę. Do wyborów zostało już tylko nieco ponad trzy tygodnie, a czekają nas jeszcze kolejne debaty, co jest bardzo złą wiadomością dla Trzaskowskiego. Tym bardziej, że Święta Wielkanocne poprzez przedświąteczną drożynę potwierdziły, jak groźne dla polskiej gospodarki są rządy Tuska. A wiadomo, że Trzaskowski, zastępca Tuska, nie ma własnego zdania w żadnej kwestii. Niepokojąco narasta problem nielegalnych imigrantów, rośnie bezrobocie, w katastrofalnej sytuacji jest służba zdrowia, systematycznie obniża się poziom edukacji, a władza szykuje się do frontalnego uderzenia w Kościół. Jeżeli dodać do tego, że władza planuje zlikwidować niezależne od rządu telewizję, a w polityce zagranicznej stała się posłusznym wykonawcą niemieckich poleceń i obrońcą niemieckich interesów, to gorszą sytuację trudno sobie wyobrazić. Dlatego nie dajmy się zmanipulować, idźmy wszyscy na wybory 18 maja, a potem zapewne także w drugiej turze 1 czerwca i zagłosujmy na Karola Nawrockiego, obywatelskiego kandydata popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

ODSZEDŁ PAPIEŻ REFORMATÓR

W poniedziałek Wielkanocny we wczesnych godzinach rannych odszedł do Domu Pana Ojciec Święty Franciszek. Po ciężkiej chorobie i nierównej walce o życie zmarł Człowiek, który odegrał istotną rolę w życiu Kościoła Katolickiego. Już po swoim wyborze na Stolicę Apostolską wzbudził zaskakujące reakcje. Nie zamieszkał w rezydencji Papieża, ale pozostał w Domu Marty, tam gdzie zbierają się Kardynałowie przed Konkławę wybierającym Ojca Świętego. Zrezygnował z wielu symbolicznych atrybutów przysługujących Papieżowi jak np. czerwone buty, czy służbowej limuzyny. Jeździł małym kompaktowym samochodem. To były symbole. Dopiero jego poglądy i zachowanie wzbudziły sporo kontrowersji w Kościele Katolickim i podległym mu duchowieństwie. Był to pierwszy w historii Kościoła, Papież wywodzący się z Ameryki Południowej, co już zapowiadało Jego niekonwencjonalność. To ten Kościół narodził Teologię Wyzwolenia upominającą się o losy ludzi biednych i pokrzywdzonych, nie tyle przez los, ale przez ludzi bogatych, którzy dorwali się do władzy. To była praktyka w wielu krajach Ameryki Łacińskiej. Już jako kardynał Bergoglio w Buenos Aires dał przykład swojej skromności i uniżoności wobec ludzi. W 2001 r. zrobiło się o nim głośno na świecie po tym, jak odwiedzając hospicjum umył i ucałował stopy 12 osobom chorym na AIDS. Po śmierci Jana Pawła II był głównym kontrkandydatem Ratzingera na Stolicę Apostolską, ale wówczas przegrał. 13 marca 2013 podczas drugiego dnia konkławe, zwołanego po rezygnacji papieża Benedykta XVI, w piątym głosowaniu został wybrany biskupem Rzymu – 266. Papieżem. W pierwszą swoją podróż udał się wyspę Lampeduzę, gdzie najczęściej lądowali uciekinierzy z Południa. Był to wyraźny gest wspierający ludzi biednych szukających pomocy w bogatej Europie. To nie spotykało się z akceptacją ludzi walczących z emigrantami. Za to krytykowany był w Polsce przez ksenofobów także z PiS. Był zwolennikiem Zielonego Ładu jako Człowiek pochodzący z zielonego kiedyś kontynentu, a niszczonego przez pazernych biznesmenów, którzy karczują Amazonię. Jak się to ma do bełkotu małego człowieczka, który mówił, że współczesne działania ludzi wobec przyrody to mała zapaleczka zapalona w dużej hali? To, że nie akceptowali Go niektórzy politycy to nie budzi zdziwienia, ale to, że we własnym środowisku hierarchów Kościoła spotykał się z napastliwą krytyką, to już zastanawia. Nie lubili Go rozpasani w bogactwie wysoce funkcyjni w Kościele. Przywykli do dobrobytu nie tolerowali Jego skromności i nawoływań do życia bez przepychu. No cóż sami obserwujemy hierarchów, którzy przywykli do rozpasanego trybu życia nawet na emeryturę przygotowujący sobie rezydencje, eksmitując zwykłych proboszczów. Teraz nasuwa się pytanie co dalej nastąpi w Kościele Katolickim po śmierci Franciszka? Jest nadzieja, że w większości nominowani przez Zmarłego Papieża, Kardynałowie wybiorą Ojca Świętego, który będzie kontynuował postępowanie Wielkiego Poprzednika. Moim zdaniem Reformator jakim był Papież Franciszek rozpoczął dzieło na miarę XXI wieku. To jest dobra droga. Trzeba ją kontynuować. To nie tylko symboliczne gesty skromności i odsuwanie się Kościoła od przepychu. To zmiany, które powinny zwiększyć rolę ludzi świeckich w Kościele. To wreszcie rozliczenie i ostateczne rozstanie się z pedofilią i homoseksualizmem. To budowa Kościoła bliskiego zwykłym ludziom i wychodzącego na przeciw ich oczekiwaniom.

NA RYBY W MAJU

Zanim przejdę do charakterystyki maja, jako miesiąca wędkarskiego, przypomnę jakie ryby w tym miesiącu są jeszcze pod ochroną. Otóż w maju nie wybierzemy się jeszcze na brzany – okres ochronny dla tego gatunku kończy się dopiero z końcem czerwca. Nie połowimy także głowacicy i lipienia – oba gatunki są pod ochroną do końca maja. Początek będziemy musieli także ze sandaczami – one również są pod ochroną do 31 maja. Jeśli chodzi o obecne w Wiśle sumy, to ryby te pozostają pod ochroną do końca czerwca. Świnka pozostaje chroniona do 15 maja. Ale za to z końcem kwietnia skończył się okres ochronny szczupakom i boleniom.

Tymczasem dni są coraz dłuższe i cieplejsze. To sprzyja wędkarzom. Tak zwanej białej ryby szukamy teraz zwłaszcza w tych strefach wód, które nagrzewają się szybciej, a więc w przybrzeżnych pasach jezior, zbiorników zaporowych, stawów... W maju coraz lepiej biorą karasie, karpie oraz leszcze. Dobrze żerują także płocie, liny, okonie, jazie i wzdregi. Coraz bardziej wzrasta skuteczność przynęt roślinnych, a takich właśnie przynęt pojawia się coraz więcej w naturalnym, wodnym środowisku.

Pisząc o wędkarskim maju trzeba zauważyć, że to właśnie w tym miesiącu złowiono sporo medalowych okazów płoci. Płocie są teraz dość ruchliwe, żerują na różnych głębokościach i tylko właściwe zanęcanie pozwala przytrzymać na dłużej stado płoci w łowisku. A płoć – zwłaszcza większa płoć – to ryba bardzo ostrożna i nieufna, a zatem wędka płociowa powinna być wędką czułą, umożliwiającą natychmiastowe zacięcie. Płocie łowione są zwykle na małe czerwone lub białe robaki, ale doskonałą przynętą są również larwy chrzączki.

Sympatią wielu wędkujących cieszą się także majowe liny. Jednak warunkiem sukcesów w połowie tej ryby jest nie tylko dobre rozpoznanie łowiska, ale także systematyczne zanęcanie.

W strefie przybrzeżnej rzek i jezior z powodzeniem możemy połowić okonie. Ryby te dobrze biorą na czerwone i białe robaki.

Pisząc o maju, trudno nie wspomnieć o szczupakach, którym – jak wspomniałem na początku tego felietonu – z końcem kwietnia skończył się okres ochronny. Szczupak wygłodzony po tarle żeruje teraz dość intensywnie. Gdzie go w maju szukać? W jakich miejscach? Dobrze jest pamiętać, że wiosną szczupaki trzymają się raczej głębszych miejsc. A ryby te można spotkać zarówno w rzekach, jeziorach jak i w zbiornikach zaporowych. Szczupaki łowione są różnymi metodami – od gruntówek z żywcem po klasyczny spinning.

GRZECZNOŚĆ NIE JEST ŁATWĄ NAUKĄ

Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą – tak powiedział Mickiewicz i tak już zostało. Z tym, że Mickiewicz dał te słowa w usta sędziego Soplicy w „Panu Tadeuszu”. Natomiast francuskie określenie savoir vivre oznacza zasady dobrego wychowania. Przede wszystkim te wyniesione z domu, nigdzie nie spisane, lecz ustnie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Owe zasady przez całe wieki obejmowały całokształt życia społecznego. Kto ich nie przestrzegał – traktowany był jako gbur, człowiek niewychowany, nie godzien przebywać w dobrym towarzystwie. W miarę pojawiania się coraz nowych wynalazków technicznych także na ich użytkowanie rozciągano zasady dobrego wychowania. Bo czyż można sobie wyobrazić wejście do kościoła z włączonym telefonem komórkowym, którego frywolny niekiedy dzwonek zakłócić może w najmniej odpowiednim momencie modlitewne skupienie. Podobnie w świątyniach sztuki – w wielu instytucjach kulturalnych przed rozpoczęciem spektaklu widzowie proszeni są o wyłączenie telefonów komórkowych.

Zanim jednak pojawiły się telefony przenośne do życia codziennego przed ponad 100 laty wkroczyła motoryzacja. W miarę zagęszczania się ruchu pojazdów na drogach trzeba było i w tej dziedzinie wprowadzić swoiste zasady savoir vivre'u. I w ten sposób pojawiły się przepisy ruchu drogowego – chociaż w uproszczonej formie znane były już w starożytnym Rzymie, gdy dominował wyłącznie transport konny – organizujące zasady współżycia na szlakach komunikacyjnych. Każdy „Kodeks drogowy” – czy jak się on tam zwie w innych krajach – to nic innego, jak podręcznik savoir vivre'u na ulicy czy drodze. O tyle jednak inny od pozostałych zasad dobrego wychowania, że naruszenie jego zasad nie skutkuje izolacją towarzyską, lecz karą pieniężną, a w Polsce także punktami karnymi. Niestety, o ile człowiek siorbiący kawę czy herbatę z filiżanki, palcami sięgający po wiktuały na stole i wycierający palce zmoczone sosem w obrus nigdy nie zostanie zaproszony na kolejne przyjęcie, o tyle kierowca lekce sobie ważący przepisy ruchu drogowego wcale nie musi się spodziewać społecznego potępienia. Ba, w pewnych kręgach ilość punktów na koncie i wysokość płaconych mandatów bywa powodem do dumy. I to bez względu na to, czy jeździ się zdezelowanym „maluchem” czy najnowszej generacji „porsche”. Powszechne przyzwolenie na łamanie prawa, nawet jeżeli są to tylko przepisy ruchu drogowego, nie hańbi współczesnego Polaka.

Ale pogarda dla przepisów sprawia, że niepostrzeżenie trafiła do Polski „choroba wściekłych kierowców” zdiagnozowana wiele lat wcześniej w Stanach Zjednoczonych. Agresja na drodze nie trafia do policyjnych statystyk, chyba że jej efektem jest kolizja czy wypadek. Zanim jednak „choroba wściekłych kierowców” stanie się w Polsce powszechna warto przytoczyć radę pewnego psychologa z Los Angeles, który każdemu kierowcy proponuje, by innych jadących tą samą drogą traktować jak ludzi, z którymi za chwilę się będzie drinka na tym samym przyjęciu. By uniknąć awantur na drodze nie należy też zbyt osobiście podchodzić do wszelkich stresujących sytuacji w ruchu. Także warto z pewnym zapasem czasu wyjechać na umówione spotkanie, bo czas spędzony w korkach prowokuje do zbyt szybkiej jazdy, łamania przepisów, narażania się na kryzysowe sytuacje w ruchu. Zaś pośpiech, co wiedzieli Chińczycy już przed kilkudziesięciu stuleciami, konieczny jest tylko przy łapaniu pcheł. O czym warto przypomnieć przed zbliżającym się w przyszłym tygodniu długim weekendem.

POLSCY KRÓLOWIE

We wtorek, 29 kwietnia, Klub pod Kasztanami (os. Kościelniki ul. Płoszczyzny 1) zaprasza o godz. 17:00 na wernisaż wystawy „Polscy królowie od Bolesława Chrobrego do Stanisława Augusta Poniatowskiego”. Prace wykonane zostały przez dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 141. W czasie wernisażu dostępna będzie kawa, herbata i coś słodkiego. Wstęp wolny.

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiejTOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY

im. Kazimierza Fugla w Krakowie

JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOŚCIEWypożyczalnia **non-profit**
Sprzętu Rehabilitacyjnegooraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekłe chorymi czy w podeszłym wieku.Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tspkrakow.plKraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. 12-644-09-68, 501-669-765

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKAlek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin SłowiakPEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWYos. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Akcja Honorowego Oddawania Krwi
NAD ZALEWEM
1,2,3 MAJ 2015
od godz. 12 - 17
W programie:
 - Festyny
 - Pokazy
 - Zabawy
 - 3 maja o godz. 17 losowanie nagród dla dawców krwi
 Miejsce Akcji:
nad Zalewem Nowa Huta
ul. Bulwarowa
NIE MUSISZ BYĆ LEKARZEM, BY RATOWAĆ ŻYCIE
WYSTARCZY ODDAĆ KREW.
Więcej informacji na facebooku:
B.B.Q maNHattan GRILL
 Lub pod adresem mailowym:
 NH.ZYCIE.TWOJAKREW12352015@INTERIA.PL
PODSTAWOWE INFORMACJE DLA DAWCY:
 MOŻE NIM ZOSTAĆ ZDROWA OSOBA W WIEKU 18 – 65 LAT, WAGA POWYŻEJ 50 KG
 NIEZBĘDNY JEST DOKUMENT ZE ZDJĘCIEM, STWIERDZAJĄCY TOŻSAMOŚĆ WRAZ Z NUMEREM PESEL ORAZ ADRESEM ZAMIESZKANIA / ZAMELDOWANIA
 PRZED ODDANIEM KRWI NALEŻY:
 NALEŻY ZJEŚĆ LEKKOSTRAWNY POSILEK ORAZ ZADBAĆ O ODPOWIEDNIE NAWODNIENIE ORGANIZMU
 NIE WOLNO SPOŻYWAĆ:
 - ALKOHOLU
 - INNYCH SUBSTANCJI ZMIENIAJĄCYCH NASTRÓJ
 - NALEŻY OGRANICZYĆ PALENIE PAPIEROSÓW
BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!!!

PARTNERZY AKCJI:



SENTENCJA TYGODNIA:

Dobrze widzi się tylko sercem.
 Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.
Antoine de Saint-Exupéry

AKTA SPRAWY



LIZAK ZZA SZYBY

Niestety coraz więcej polskich kierowców zabawia się w drogowych „szeryfów”. Ukryte kompleksy i dziecięce marzenia jednak czasami wychodzą na jaw. Nie jest to bezpieczne, bo gdy na drodze górę biorą emocje – łatwo o tragedię. Zatrzymany 37-letni Janusz B. z Krakowa czeka teraz na sądowe rozstrzygnięcia, po tym jak utrudniał jazdę innemu, karząc go za rzekome wykroczenia drogowe, powodując poważne zagrożenie na drodze. I co równie istotne, nielegalnie wykorzystywał przy tym podrobiony policyjny „lizak”.

Większość kierowców zauważa błędy innych użytkowników dróg, pomijając te swoje. Jeżeli sprowadza się to tylko do przeklinania zza kierowcy, albo co lepsze, do spojrzeń z politowaniem na „królów” rodzimych dróg, to nic się nie dzieje. Gorzej, kiedy zaczynamy aktywnie zastępować policję drogową. Niedawno sąd w Kutnie skazał nieprawomocnie takiego „szeryfa” w bmw podwyższając wnioskiwane przez policję sankcje. Kierowca utrudniający jazdę innemu poprzez zwalnianie, przyhamowywanie czy zajeżdżanie mu drogi w ramach rzekomej lekcji „wychowawczej” – został skazany nie tylko na odebranie prawa jazdy na 8 miesięcy, ale także 10 tys. zł grzywny i pokrycie niemałych kosztów postępowania. Nagrany przez drugiego kierowcę sprawca nader głupio się tłumaczył, a teraz może się tylko odwoływać i czekać na prawomocne orzeczenie. Podobnie było przypadku 37-latką z grodu Kraka. Posiadacz największego z suwów producenta z Bawarii postanowił być widoczny na drodze. Ale bynajmniej nie w sensie wzorowej i kulturalnej jazdy. Jakoś tak jest, że od wielu lat posiadacze aut tej marki są postrzegani negatywnie – wzięło się to jeszcze z przełomu wieku, gdy pojazdami takimi wozili się najczęściej gangsterzy rozmaitej maści. Janusz B. jadąc pewnego dnia obwodnicą Krakowa w stronę Nowej Huty zauważył, że z lewej strony wyprzedza go ford mondeo. To mocno go zirytowało, bo sam przekraczając dozwoloną prędkość nie był zadowolony, że ktoś może jechać jeszcze szybciej od niego. Tym bardziej zwykłym ffordem.

Szybko więc wyprzedził kierowcę fforda, a następnie zwolnił do rzekomo dozwolonej prędkości. Niemal nakazując kierującemu jechać za nim. Ten jednak nie wytrzymał jazdy za nim z prędkością 60 km na godzinę na trasie szybkiego ruchu i ponownie go wyprzedził. Oczywiście pojawiła się natychmiastowa reakcja prowadzącego bmw. I takie manewry powtórzyły się dwa razy. Było oczywiście machanie ręką, pokazywanie zza szyby jakiś znaków, mruganie światłami i trąbienie. 44-letni przedstawiciel handlowy jednej z firm niespecjalnie się tym przejmował, za to cały czas miał włączoną kamerę i nagrywał „szeryfa” w bmw. Chociażby to, jak po wyprzedzeniu go ten gwałtownie hamował, niemal doprowadzając do kolizji, albo niebezpiecznie blokując mu drogę przy prędkości blisko 100 km na godzinę. Wreszcie prowadzący mondeo sięgnął po telefon i poinformował o wszystkim policję.

Jednak clou programu nastąpiło już po przyjęciu tego zgłoszenia. Otóż w pewnym momencie Janusz B. otworzył okno i najpierw coś krzyczał, a następnie wyjął przedmiot przypominający drogowy lizak. Urządzenie w które wyposażone są wszystkie policyjne patrole. I kiedy tak sobie nim wymachiwał, chcąc zmusić kierowcę fforda do zjazdu na pas awaryjny – na miejscu pojawił się policyjny patrol. I zatrzymał oba samochody uczestni-

czące w drogowej przepychance. Ponieważ zeznania obu panów była zgola inne – wszyscy musieli się udać na komisariat. A kierowca bmw oddać nielegalnie posiadany lizak, kupiony podobno na jakiś azjatyckim portalu handlowym. Funkcjonariusz jednak najbardziej zainteresował nagrany prawie 15 minutowy film i po jego obejrzeniu nie mieli żadnych wątpliwości. Decydując się na odebranie prawa jazdy 37-latkowi i tak samo jak w przypadku spod Łodzi, kierując sprawę do sądu. Jednak po tej interwencji nałożyli także mandat na kierującego ffordem za kilkukrotne przekroczenie prędkości w czasie wyprzedzania bmw. Ponieważ ten się z tym absolutnie nie zgodził, ta sprawa zakończy się również w sądzie. (mar)

HOROSKOP

czasu na okupowanie miękkiej kanapy i przesłuchiwanie przed telewizorem.

PANNA (23 VIII-22 IX). Bądź ostrożny w wydawaniu zaoszczędzonych pieniędzy i nie rozkręcaj się z zakupami. Zwymie w tych sprawach masz głowę na karku, ale majowe słońce może wpłynąć na zmianę planów.

WAGA (23 IX-22 X). Umiesz się cieszyć z drobnych, sympatycznych spraw i wydarzeń. Łatwo sprawia Ci przyjemność najmniejszy upominek. Teraz właśnie będziesz mieć sporo powodów do zadowolenia, postara się o Twoja rodzinka.

SKORPION (23 X-21 XI). W fir-

mie duże zmiany. Będziesz usiłował, by mieć wpływ na bieg wydarzeń. Nie będziesz stać z boku i zaangażujesz się po stronie reformatorów. Wszystko wskazuje na to, że na tym skorzystasz.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Masz sporo sukcesów w pracy zawodowej. Dostrzegają ten fakt przyjaciele dobrze Ci życzący. Natomiast w sprawach rodzinnych ciągle nie nadążasz, tymczasem Twoi bliscy potrzebują wsparcia, większej troski.

KOZIOROŻEC (22 XII- 19 I). Jesteś zmęczony rodzinnymi uroczystościami, ale to nie koniec życia towarzyskiego. Wkrótce trzeba będzie znowu

zabłyśnąć kulinarnym kunsztem, by oczarować spodziwanego gościa.

WODNIK (20 I-18 II). Wiele dzieje się w Twoim życiu, nowe znajomości, ciekawe plany wakacyjne z egzotycznymi podróżami. Fantazji Ci nie brakuje. Ponadto z niezwykłą determinacją zaczynasz to już realizować.

RYBY (19 II-20 III). Masz niezwykłą intuicję, która pozwala Ci właściwie wybierać. Teraz ta intuicja podpowie Ci bezbłędnie po której stronie się opowiedzieć w przypadku wprowadzanych zmian w przedsiębiorstwie.

- Samanta

HUMOR

Dwóch harcerzy z wielkim trudem przeprowadza starszą panią przez bardzo ruchliwą ulicę. Gdy w końcu docierają na drugą stronę, jeden z harcerzy ociera pot z czoła i mówi do drugiego:
 - Uff, ciężko było! To już piąta staruszka dzisiaj! Na to drugi:

- Tak... Ale ta jedna wyjątkowo nie chciała przechodzić!

Kowalski wraca od dentysty.

- I co z zębem? - pyta żona.

- Dwa wyrwał.

- Ale mówiłeś, że tylko jeden cię bolał.

- Nie miał wydać.

Lekarz okulista mówi do swojego pacjenta:

- Mam dla pana dwie wiadomości, dobrą i złą. Od której zacząć?

- Niech pan zacznie od tej dobrej.

- Nie będzie pan musiał nosić okularów!

- Och, to wspaniale! A jak brzmi ta zła?

- Niech się pan uczy alfabetu Braila.

SAŁATKA Z BOBU I CUKINII

Do miseczki wlewamy ocet i oliwę z pierwszego tłoczenia. Można użyć z kawałkami chilli, czosnkowej lub czekoladowej. Zrobić winegret. Do garnka wlewamy wodę, doprowadzamy ją do wrzenia, solimy ją i delikatnie wspinujemy bób. Młody będzie się robił maksymalnie przez 5 minut. Odlewamy go i odstawiamy do ostygnięcia. Małe cukinie kroimy na 4-5 kawałków po przekątnej. W przypadku większych, tnijemy je wzdłuż na cztery części, a potem na kawałki o grubości 5 mm. Na patelni rozgrzewamy oliwę, dodajemy cukinie. Smażymy je na średnim ogniu, przez 5-8 minut, ciągle mieszając, aż się zrumienią. Dokładamy bób i podsmażamy całość jeszcze przez 30 sekund. Warzywa zdejmujemy z ognia i jeszcze ciepłe mieszamy z sosem winegret. Podajemy z posiekanymi orzechami włoskimi i grzankami ziołowymi z piekarnika.

Składniki: cukinia 4 szt.,
 bób 200 g, olej 30 ml, orzechy włoskie 5 szt., ocet winny 15 ml, oliwa z oliwek.

